NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XII. Kraków, poniedziałek 27 maja 1929 Nr. 14[illegible]

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji [illegible] Orzeszkowej [illegible]
Telefon Nr. 7[illegible] naczelnego Nr. 3689.
[illegible] Kon[illegible] Krakowie 400.630.
Wszelkie kor[illegible] sylać wprost do Administracji.
Komur[illegible] akcji nie będą uwzględnione.
Rekopisów [illegible] Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor [illegible] je od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'0[illegible]
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'6[illegible]
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'[illegible]
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.



DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

# Głaz na drodze

## Ostatnie słowo do wyborców

Kraków, 26 maja.

Dziś rozstrzygnie 9400 wyborców, czy Kahał krakowski pozostanie twierdzą ciemnej reakcji i zakapturzonej asymilacji, czy też ta twierdza zdobytą będzie dla postępu i pracy narodowej.

Wyborca staje wobec szeregu list ideowych i programowych, ale również w obliczu list, reprezentujących tylko prywatne jednostki albo interesy stowarzyszeniowe lub wreszcie sztuczne „stronnictwa".

My, sjoniści, nie dla siebie podjęliśmy obecną walkę. Walka nie jest dla nas celem, lecz środkiem zjednoczenia żywotnych sił narodu. Uważamy się za narzędzie historycznego ruchu, który jeden tylko ma cel: szczęście i godność narodu żydowskiego. Najzaciętszy wróg nasz, jeśli jest uczciwy, przyznać nam musi, że walczymy o Sprawę wielką i piękną.

Zdobyliśmy dotąd olbrzymią połać życia żydowskiego, wyrwaliśmy chwasty z duszy Żyda, nauczyliśmy go siebie cenić bez pychy, innych cenić bez lizuństwa. Nie wkradamy się w łaski niczyje, jak płazy, nie przyrzekamy zaprzedania społeczeństwa za poklepanie ramienia, ale wobec wszystkich narodów wołamy: Jesteśmy Wam równi i jako tacy, chcemy bez protekcji i bez wazelinowanych zabiegów pseudoprzywódców, współpracować z Wami dla państwa, w którem żyjemy, dla kultury i cywilizacji. Nie — anonimowo! Narodowi, społeczeństwu naszemu należy się uznanie, nie nam, którzy stoimy na froncie pracy społecznej. Żądamy od władz naszych i od duchowych reprezentantów narodu polskiego, by nas oceniali twardo, ale sprawiedliwie, według czynów, a nie tylko wedle słów, ale żeby raz nareszcie przestali ranić nas uznaniem: **Porządny, choć Izraelita!**

Ten haniebny „kompliment wywalczyli" naszemu społeczeństwu — asymilanci! „Nie ścierpimy żadnej obelgi, którejby dla swego narodu nie ścierpiał z pewnością ten, kto na nas obelgami — „życzliwemi" miota. Musimy wyplenić z pośród siebie pokolenie „reprezentantów", którymiby się brzydził naród polski, gdyby oni nie nas lecz naród polski mieli reprezentować. Chcemy wśród siebie bezlitośnie wytępić wszystko, co nam *słusznie* pogardę przynosi. Na tej zaś drodze hańbienia imienia Żyda i narodu żydowskiego, hańbienia, które nas pali do dna duszy, zrywając w nas bunt nie tylko z mocy podeptanej godności żydowskiej, ale przedewszystkiem ludzkiej wogóle — na tej drodze pierwszą i najsromotniejszą rolę odegrały w historji naszej, tu w Małopolsce przedewszystkiem Kahały z ich większością asymilatorsko-reakcyjną.

Dzisiejsi leaderzy tego sojuszu, który do stęchłego bagniska wciągnął słowo „Żyd!" oburza ją się, gdy rzucamy im w twarz słowo: klika!

Cieszymy się, że Was to boli! Ale słowa nie cofamy! Choćby między Wami byli ad personam najzacniejsi ludzie! Wasza dotychczasowa działalność polityczna, Wasz, sposób sprzedawania społeczeństwa jako kupnego objektu za cenę komplimentu: „Porządny Żydek", wyżebranego dla Was samych ze zgiętym karkiem i obłudnie słodkiemi słowami, jest niczem innem jak działaniem kliki, choćbyście dla dziesiątek Żydów zdołali wykołatać „tojwes"! Przy wódca narodu, stronnictwa, instytucji społecznej musi zawsze pamiętać, że reprezentuje godność narodu, nie swoją. Z chorągwią w dłoni, z otwartą duszą dumnie i szczerze, bo inaczej nie wywalczysz szacunku ani praw. Nie chcemy

**Wszyscy głosują dziś na listę nr.**

# 3

**z Drem. Hilfsteinem na czele**

przywilejów dla jednostek, chcemy praw dla ogółu.

Wyście przez dziesiątki lat uczyli Żydów, że lepsza jest pogarda z protekcją niż niechęć idąca w parze z szacunkiem.

My narodowi Żydzi głosimy hasło odwrotne. I dlatego nienawidzimy zbiorowej, dobrowolnej narodowej asymilacji z całej siły jako objawu rozkładu moralno-społecznego, jako pognębienia w nas wolnego człowieka. A że w procesie asymilacji nie — obcy nas hańbi, ale — Żyd Żyda, dlatego taką walkę na śmierć i życie wypowiedzieliśmy asymilacji. Każdy uczciwie myślący Polak nas zrozumie.

Asymilacja stała się źródłem wypaczenia całego stosunku narodów do nas, ona jest przyczyną, że my, jeden z najstarszych narodów świata, walczyć musimy jak Albańczycy o uznanie.

Kto się sam nie szanuje, nie może liczyć na cudzy szacunek.

Droga nasza jest ciernista. To też my sjoniści nie przychodzimy do Żydów i nie powiadamy im: siedź cicho, niech nikt nie wie, że żyjesz, a będzie ci dobrze! Wołamy: Walcz dla narodu, a wywalczysz mu uznanie i prawa! Punktem bowiem wyjścia kwestji żydowskiej jest zagadnienie psychiczne!

Cynicy drwią. Przezywają nas idealistami i fantastami!

*WYBORCO ŻYDOWSKI!*

Spójrz wokoło siebie, gdy idziesz dziś do urny wyborczej, zrób bilans naszej pracy, pracy fantastów i idealistów, a zobaczysz, jak realne są jej wyniki w Palestynie i tutaj! A później zesumuj wyniki „praktycznej", nawskróś zmaterjalizowanej polityki kilkudziesięcioletniej asymilatorsko-reakcyjnej, pozbawionej fantazji, romantyzmu, idealizmu, handlującej narodem na procent — a zobaczysz, jak [illegible] jone są wyniki tej pracy.

Dziś nawet sami asymilanci wstydzą się już tej nazwy, bo czują, że [illegible] rzeczy nie przestali być — asymilantami. Cieszymy się z tego, że niewola ducha zaczyna się już w nich łamać. „Pozytywne" już [illegible] stanowisko wobec Palestyny!

Ale to jest dopiero naszej pracy wychowawczej początek! Niewola zbyt długo w nich [illegible] działa, aby ją można było wyrwać natychmiast.

Sjonizm jest jak jeździec na [illegible] koniu! Czasem potrzebna jest ostroga!

I właśnie dziś, w chwili recydywy choroby asymilatorsko-reakcyjnej, która już tyle wstydu przysporzyła naszemu społeczeństwu, ostroga sjonizmu jest konieczna!

Wstecz, w bagniska chce nas zawlec asymilatorsko-agudowa „szkapa żydowska". Naprzód — musi pójść! Naprzód!

Ku wolności, ku prawdziwemu, szczeremu postępowi, ku godnemu porozumieniu narodu polskiego z nami jak narodem, a nie jakby bandą udekorowaną kilkunastu „porządnymi izraelitami". W pracy państwowej polskiej niech nas legitymują i licytują nasze zbiorowe czyny, a nie... donosy zakulisowe „porządnych izraelitów", sprzedających Wasze imię — tanio dla siebie, ale drogo dla Was.

*Naprzód* musi potoczyć się rydwan naszego życia! Na tej drodze stare Kahały, a na czele nich najreakcyjniejszy — Kahał krakowski, — stoją jak martwe głazy i nie pozwalają ani przejść, ani pójść naprzód!

Odwalcie ten głaz. Uczyńcie drogę otwartą i wolną dla odrodzenia Gminy żydowskiej! Wy, wszyscy wyborcy żydowscy! Wy — niezdecydowani, którzy macie numery wszystkich list w kieszeni. Nasza walka dzisiejsza jest tylko jednym wycinkiem na długim froncie naszej pracy obronnej przeciw niebezpieczeństwu asymilacji, komunizmu i reakcji.

Transparent listy naszej [illegible] cudzej łaski między prze[illegible]

łasnej ulicy, ale dzięki naszej własnej pracy od Jerozolimy aż po Nowy Jork, od zarania naszych dziejów ku słonecznej przyszłości narodu. Na nim widnieje napis:

*„Per aspera ad astra..." — „Przez ciernie do gwiazd".*

Głosujcie tedy na listę *sjonizmu*.

Na listę Nr. 3.

*Dr. I. Schwarzbart*

# Radca dr. Ignacy Landau desygnowany na wiceprezydenta m. Krakowa

## Kandydatura Dra Rafała Landaua upadła

Kraków, 26 maja

Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczorem zapadła w magistracie krakowskim decyzja co do obsadzenia stanowiska czwartego wiceprezydenta m. Krakowa. Próby dalszego odwleczenia tej sprawy, ciągnącej się już od szeregu tygodni, nie dały pożądanego przez zwolenników jednego z kandydatów rezultatu. Przygniatającą większością głosów uchwalono na posiedzeniu Zjednoczenia Mieszczańskiego, odbytem wczoraj wieczorem nie odraczać w dalszym ciągu tej sprawy, poczem przeprowadzono próbny wybór kandydatów, którym został wyznaczony radca Ignacy Landau. — Ze względu na solidarność, do jakiej zobowiązało się całe Zjednoczenie Mieszczańskie na pełnem posiedzeniu Rady, wybór p. dra Ignacego Landaua, na wiceprezydenta miasta uważać można za przesądzony.

Przebieg wczorajszych decydujących obrad w magistracie był bardzo burzliwy. Przedewszystkiem — zgodnie z naszą zapowiedzią — zebrali się członkowie chrześcijańscy b. Klubu Mieszczańskiego, przyczem lansować miano na tem zebraniu koncepcję, aby miejsca wiceprezydenta domagać się dla jednego z żydowskich członków Klubu Mieszczańskiego, a więc dla radcy dra Rafała Landaua, a to z uwagi na okoliczność, że bł. p. wiceprezydent Sare był członkiem Klubu Mieszczańskiego. Ta koncepcja, upadła jednak na wspólnem zebraniu wszystkich członków b. Klubu Mieszczańskiego, odbytem w pół godziny po zebraniu samych chrześcijan.

Po godz. 6 wieczorem rozpoczęło się pod przewodnictwem r. m. rektora Zolla posiedzenie pełnego Zjednoczenia Mieszczańskiego. Pojawił się wniosek, ażeby wybór próbny odroczyć jeszcze na kilka dni, przyczem r. Dr. Rafał Landau, domagając się od roczenia próbnego wyboru wskazywał na dzisiejsze wybory kahalne, twierdząc, że magistratowi kilkudniowa zwłoka nie przyniesie żadnej szkody, podczas gdy przeprowadzenie próbnego wyboru w obecnej sali może ujemnie oddziałać dla mówcy przy wyborach kahalnych. **Wniosek o odroczenie próbnego wyboru upadł, uzyskując zaledwie kilka głosów, a wówczas Dr. Rafał Landau widząc, że nie ma poparcia złożył oświadczenie, że zrzeka się swej kandydatury i do wyboru próbnego nie staje.**

Po tem oświadczeniu zarządzono przerwę 20-minutową, celem zastanowienia się w poszczególnych grupach nad wytworzoną sytuacją. Próbowano podczas przerwy przy pomocy prezydenta Rollego przeforsować przecież odroczenie próbnego wyboru. Jednak prez. Rolle odmówił swej interwencji w tej sprawie. Po podjęciu obrad pojawił się **ponowny wniosek o odroczenie próbnego wyboru do najbliższego wtorku, jednak i ten wniosek upadł.** Wobec tego przewodniczący r. m. Zoll zarządził głosowanie tajne między dwoma kandatami: Drem Ignacym Landauem i Drem Tillesem. **Większość 34 głosów uzyskał Dr. Ignacy Landau, podczas gdy kontrkandydat jego otrzymał tylko 20 głosów. Temsamem desygnowany został przez Zjednoczenie Mieszczańskie na stanowisko wiceprezydenta miasta Dr. Ignacy Landau, którego kandydaturę wszyscy członkowie Zjednoczenia Mieszczańskiego mają na mocy zapadłej uchwały solidarnie poprzeć na posiedzeniu wyborczem Rady miejskiej w dniu 31 bm.**

# Wielka manifestacja pokojowa w Sorbonie

**Paryż**, 25 5 PAT. Komitet dla popierania działalności Ligi Narodów na rzecz pokoju zorganizował wczoraj w Sorbonie zebranie, na którem przewodniczył de Jouvenel. Lord Cecil w przemówieniu swojem stwierdził, iż arbitraż powinien być uzupełniony przez stosowanie środków przymusowych. Poseł do parlamentu niemieckieoo Rossmann w imieniu uczestników wojny w Niemczech oraz pułk. Picot w imieniu b. kombatantów francuskich stwierdzili zgodność wysiłków na rzecz pokoju. Wkońcu przemawiał Paul Boncour zaznaczając, iż prace podejmowane w Genewie wydadzą owoce, jeżeli uda się wychować narody tak, by przed suwerennością narodową stała suwerenność międzynarodowa.

# Niemcy odrzucają nowe żądania aljantów

**Berlin.** 25. 5. PAT. Dzisiejsza prasa berlińska donosi z Paryża, że Dr. Schacht na wczorajszej konferencji z Youngiem i przedstawicielami delegacyj aljanckich oświadczył, iż wszelkie podwyższenie sum, przewidzianych w projekcie Younga, jest dla delegacji niemieckiej nie do przyjęcia. Biuro Wolffa w depeszy z Paryża podaje, że ostatnia odpowiedź aljancka podwyższa plan Younga o 52.800.000 marek rocznie i oświadcza, iż wobec tej znacznej różnicy zdań w kwestji cyfrowej należy się liczyć z możliwością, iż albo złożone zostaną dwa raporty przez konferencję, tzn. raport większości i raport mniejszości, albo że wogóle nie dojdzie do porozumienia. Podczas wczorajszych wieczornych rozmów delegacja niemiecka miała zażądać od delegacyj aljanckich jasnego wypowiedzenia się w sprawie zastrzeżeń niemieckich. „Berliner Tagblatt" donosząc o tem żądaniu zapowiada, że odpowiedź na to zapytanie niemieckie zapewne nastąpi w przyszłym tygodniu.

## Przygotowania do muzeum Herzlowskiego

### Hans Herzl wrócił na łono żydostwa

**Budapeszt.** 25. 5. ŻAT. Bawił tu 82-letni przemysłowiec wiedeński i Dr. honorowy politechniki wiedeńskiej p. J. Kremenetzki, który był jednym z najbliższych przyjaciół Teodora Herzla.

W rozmowie z miejscowymi działaczami sjonistycznymi, p. Kremenetzki zakomunikował, iż w jego posiadaniu znajduje się cała korespondencja Teodora Herzla, jak również archiwum sjonistyczne z okresu herzlowskiego, które w tej chwili posiada wartość muzealną. Wszystkie te materjały przesłane będą do Palestyny skoro tylko ukończone zostanie muzeum herzlowskie.

Co się tyczy przewiezienia szczątków Teodora Herzla do Palestyny, jedyną przyczyną zwłoki jest nieustalenie jeszcze do tej pory dokładnego miejsca, w którem spocząć mają zwłoki Herzla w Palestynie.

P[illegible] zakomunikował również, że syn [illegible] Herzl powrócił na łono żydo[illegible]

## Przedstawiciele 700 synagog w Ameryce witają rozszerzenie Jewish Agency

**Nowy Jork**, 25 5 ŻAT. Odbyła się tu doroczna konferencja zjednoczenia synagog amerykańskich w skład której wchodzi 700 kongregacyj ortodoksyjnych. Konferencja uchwaliła rezolucję *witającą z zadowoleniem dojście do skutku układu w sprawie rozszerzenia Agencji i zapowiada usilne propagowanie sprawy odbudowy Palestyny.* Jednocześnie konferencja uchwaliła ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko wszystkim zakusom reformy kalendarza, zagrażającym odpoczynkowi sobotniemu.

## Primo de Rivera otworzył uniwersytety

**Madryt.** 25. 5. PAT. Na uniwersytetach w Oviedo, Salamanca i Barcelonie wznowione zostały wykłady. Spokoju nigdzie nie zakłócono.



## Wyborcy!

**Pamiętajcie, że leży w Waszym interesie nie zwlekać z oddaniem głosu! Na kartce wyborczej może znajdować się tylko numer, bez jakichkolwiek dopisków. bez nazwisk kandydatów.**

**Nie dajcie sobie wkładać do rąk kartek wyborczych z dopiskami, lub nazwiskami kandydatów, gdyż wrogowie nasi gotowi uciec się do tego podstępu celem unieważnienia Waszych głosów!**

**Uważajcie, ażeby nikt nie głosował za Was, nie użyczajcie nikomu Waszych legitymacyj osobistych. Nie wolno głosować przez pełnomocników!**

**Zabierzcie z sobą na wszelki wypadek legitymację osobistą.**

**Pamiętajcie, że głosowanie jest tajne. Tajne głosowanie stanowi nietylko prawo, ale i obowiązek wyborcy. Jawne głosowanie unieważnia głos!**

**Nie dajcie posłuchu płatnym hienom i ciemnym indywiduom, które krzątać się będą wśród Was podczas wyborów i rozgłaszać fantastyczne wieści, a bo terroryzować Was i zmuszać słowem honoru czy też podaniem ręki do głosowania na ich listę!**

**Głosujcie wszyscy solidarnie na listę Nr. 3!**

## Wyjazd ministra Zaleskiego do Paryża i Madrytu

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa.** 25. 5. Sin. Minister Zaleski wyjeżdża dnia 1 czerwca do Paryża, gdzie zabawi dwa dni, poczem uda się do Madrytu na rozpoczynającą się sesję rady Ligi Narodów.

## Skreślony podatek inwestycyjny

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa.** 25. 5. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych oraz min. skarbu odmówiło zatwierdzenia statutu o podatku inwestycyjnym w roku budżetowym 1929-30 dla następujących powiatów i związków komunalnych: stryjskiego, bielskiego, garwolińskiego, łomżyńskiego, nowotarskiego i radzyńskiego. We wszystkich wypadkach odmowa nastąpiła wskutek ciężkiego położenia płatników tego podatku.

## Sprawą budowy gmachów kolejowych w Chełmie zajęła się prokuratura

**Warszawa.** 25. 5. PAT. W uzupełnieniu komunikatu ministerstwa komunikacji o przesłaniu do min. sprawiedliwości sprawy budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie, ministerstwo sprawiedliwości podaje do wiadomości, że sprawa ta została bezpośrednio po otrzymaniu skierowana do prokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie. Na wniosek prokuratora sąd wydelegował do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie sędziego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia w Lublinie, który niezwłocznie rozpoczął czynności śledcze.

## Głodówka więźniów politycznych w Wilnie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa.** 25. 5. (Sin) Z Wilna donoszą, że więźniowie polityczni, przebywający w więzieniu na Łukiszkach ogłosili dziś głodówkę w związku z samobójstwem więźnia Königsberga. które miało miejsce tydzień temu. Zarząd więzienia przypuszcza, że głodówka jest wynikiem agitacji z poza murów więzienia.

# Obecna sytuacja konjunkturalna w Polsce

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację konjunkturalną w Polsce:

W kwietniu ruch recesyjny konjunktury uległ zatrzymaniu, ustępując miejsca sezonowej poprawie. W przebiegu ostatniej fazy konjunktury produkcja naogół wykazała znaczny stopień wych (zastój w handlu). Przydział zamówień nastąpiło jedynie w sferze wymiany, co wyraziło się w ostrem zmniejszeniu płatności (protesty wekslowe) i zwolnieniu tempa obrotów towarowych (zstój w handlu). Przydział zamówień na żelaza Syndykatu Hut Żelaznych zwiększył się w kwietniu w porównaniu z marcem o 26.3 procent, gdy zazwyczaj kwiecień jest w przemyśle żelaznym miesiącem słabym.

Ogólny wskaźnik produkcji podniósł się w kwietniu do 133 (marzec — 130), przyczem stał powyżej poziomu tegoż miesiąca r. ub. (kwiecień 1928 r. — 126.7). Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych podniósł się w kwietniu w porównaniu z marcem o 7 proc., dóbr spożycia spadł o 5 proc. Wysoki, w porównaniu z rokiem ub. stan produkcji, mimo konjukturalnej recesji, wyjaśnia się częściowo czynnikami natury rozwojowej (strukturalnej): silnym wzrostem przemysłu elektrotechnicznego, maszynowego i odzieżowego.

Na rynku pracy nastąpiła znaczna poprawa: liczba bezrobotnych w dniu 11 maja była nawet o 3,2 proc. mniejsza, niż w tym samym czasie 1928 r., jakkolwiek z drugiej strony wzrosła liczba częściowo bezrobotnych. Wyjątkowe warunki (duże bezrobocie) panuje jedynie w przemyśle włókienniczym, który zresztą posiada swoiste tempo rozwoju. Zły stan obecny tego przemysłu częściowo tylko wyjaśnia się pogorszeniem ogólnej konjunktury, natomiast w dużym stopniu zależny jest od specyficznej struktury do października 1928 r. — przemysł włókienniczy silnie zredukował rozmiary wytwarzania, aby rozszerzył je później do rekordowej wysokości, kiedy już na rynku zaczęły się ujawniać pierwsze trudności zbytu.

W handlu nastąpiło, dzięki ociepleniu, dość znaczne odprężenie. Płynność gospodarstwa społecznego w dalszym ciągu była mała; w Banku Polskim stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do weksli płatnych utrzymywał się w kwietniu na poziomie wysokim (5,06 procent). Ogólna suma weksli zaprotestowanych wzrosła o 8 procent. Naogół jednak ruch wzrostu protestów wekslowych należy uważać za zakończony. Wskaźnik wystawionych weksli podniósł się w kwietniu niezwykle silnie (ze 117 do 129), co częściowo pochodzi stad, że masowo dokonywane były prolongaty dawniejszych zobowiązań. Oczyszczenie rynku z nadmiaru weksli jeszcze nie nastąpiło. Bank Polski zwiekszył w kwietniu swą działalność kredytową do rekordowych rozmiarów (portfel wekslowy w kwietniu r. b. 689.6 mil. zł., w kwietniu 1928 r. — 490.6 mil. zł.). Mimo podniesienia stopy procentowej z 8 do 9 proc. Bank Polski nieustannie zwiekszał sumy weksli zdyskontowanych. To zapewne wyjaśnia, dlaczego mimo pogorszonych warunków rynku i podniesienia stopy dyskontowej w bankach prywatnych z 12 do 13 proc., oraz najwyższych kosztów kredytu w Europie, istotne zmniejszenie produkcji nie nastąpiło.

## Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa, 25 5 Sin. Wobec tego, że w Vos„sische Zeitung" ukazała się wiadomość z Warszawy o mocniejszych szansach zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego dowiadujemy się, że szereg punktów spornych i zastrzeżeń wysuwanych ze strony polskiej a związanych z wywozem nierogacizny nie został jeszcze uwzględniony przez stronę niemiecką i dlatego sprawa zawarcia traktatu handlowego jest jeszcze na dalekiej drodze





## „Czy mogę zabić swoją zonę"?

Takie pytanie telefonicznie wystosował kupiec Kräutler w nocy z wtorku na środę do urzędującego właśnie komisarza policji w Strassburgu, pana Brunethau. Komisarz policji z początku myślał, eż ktoś z niego kpi, ale pytanie zostało powtórzone i to takim głosem, że wszelka wątpliwość była tu wykluczona. Komisarz Brunethau przypomniał sobie, że zna dobrze tego Kräutlera, gdyż niejednokrotnie łagodził spory małżeńskie w rodzinie Krautlerów. Zanim zdołał ochłonąć ze zdziwienia, została rozmowa telefoniczna przerwana. Komisarz natychmiast z kilku policjantami udał się do mieszkania Kräutlera, gdzie zastał tegoż ostaniego klęczącego nad broczącemi krwią zwłokami żony.

Kräutler opowiedział komisarzowi całą historję która miała następujący przebieg:

Przed trzema laty zakochał się Kräutler i ożenił się ze swoją ukochaną. Ale małżeństwo było nieszczęśliwe, ponieważ żona go zdradzała. Ostatnio żona odeszła z domu i zabrała ze sobą kilkomiesięczne dziecko. Po kilku dniach wróciła do męża, który zrobił jej wielką scenę. Żona, trzymając jeszcze dziecko na ręce, pochwyciła szablę kawaleryjską wiszącą na ścianie i zaczęła nacierać na swego męża. Ten uciekł do drugiego pokoju, zamknął drzwi, ale był dalej niepewny swego życia, ponieważ żona dobywała się do drzwi. Szukając ratunku, otworzył biurko i znalazł w niem nabity rewolwer. Zatelefonował natychmiast do komisarza, czy może w obronie własnej zastrzelić swą żonę. Zanim jednak komisarz zdążył odpowiedzieć, żona wyłamała drzwi, podniosła już szablę, by nią ciąc Kräutlera. Padł strzał, który śmiertelnie ugodził żonę. Komisarz zastał żonę już nieżywą ze szablą w jednem ręku, a w drugiem — z dzieckiem.

## Włochy podwyższają cło na zboże

Wiedeń. 24. 5. PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu: Rada ministrów postanowiła podwyższyć cło od przywozu zboża z 11 na 14 lirów w złocie.

FRYDERYK BOUTET.

# Winna

Raoul Marset stał przy oknie w swym gabinecie i wyglądał na ulicę. Był on bardzo bogaty (specjalnie od czasu ślubu, który odbył się dziesięć lat temu) i niezależny.

Nagle usłyszał dzwonek; napewno dzwoni Lilly Ligny. Lilly była jego kuzynką, młodą wdówką, i często odwiedzała państwo Marset.

W sąsiednim pokoju, który był małym saloniklem, rozległ się nagle, drżący ze złości, głos pani Marset. Pan Marset zbliżył się cicho do drzwi i zaczął nadsłuchiwac.

— Wiem! Rozumiesz, wiem! — mówił gniewny głos. — Nie powiem nic więcej, tylko to, że wiem! Uważam to za bezwstyd z twej strony, iż przychodzisz tak jakgdyby się nic nie stało. Czy-nie umierasz ze wstydu?

Uczynić coś podobnego, potem wszystkiem, czego odemnie doznałaś. Obchodziłam się przecież z tobą, jak z siostrą; przyjmowałam cię, pocieszałam i pomagałam ci! Wstrętne stworzenie!

— Cóż zrobiłam? — zabrzmiał niepewny głos Lilly.

— O nie! Tylko nie to! — rozległ się znów gniewny głos pani Marset. — Nie próbój udawać niewiniątka. Mówię ci, że wiem! Zresztą twoje zachowanie jest przyznaniem się do winy O ile miałam jeszcze jakieś wątpliwości, rozwiały się one, gdy ujrzałam twoje zakłopotanie. Wyjdź teraz stąd natychmiast!

Pan Marset nie mógł się już powstrzymać i szybko wszedł do salonu. Jego żona, mała, tęga brunetka, bardzo elegancka, majestatycznym ruchem wskazywała drzwi drugiej kobiecie, złotowłosej, smukłej, stojącej przed nią z pobladłą twarzą i oczami smutnie opuszczonemi wdół

— Wyjdź natychmiast! — powtórzyła pani Marset.

Lilly Ligny podniosła oczy, spojrzała na pana Marset i wyszła. Po chwili zatrzasnęły się drzwi wejściowe.

— Cóż się stało, kochanie? — spytał pan Marset żony, która drżąc ze zdenerwowania rzuciła się na kozetkę.

— Wyrzuciłam tę wstrętną osobę z naszego domu! Ach, proszę cię, nie broń jej!

— Ale cóż ona ci zrobiła? — wyjąkał pan Marset, który zdawał się sam być wielce zakłopotanym.

— Co mi zrobiła? Zaraz ci powiem... — Pani Marset, wepchnęła swego męża do gabinetu, weszła za nim i zamknęła drzwi.

— Pytasz co zrobiła mi ta kobieta, której od pięciu lat, t. j. od chwili, gdy została wdową, pomagałam z całego serca, którą ubierałam, na wszelkie herbatki, sparery mem autem, na wycieczki, a nawet na kurację, którą siedem razy w tygodniu zapraszałam na obiad lub na kolację, do której miałam ślepe zaufanie!

— Pytasz, co zrobiła? — Okradła mnie!

Na twarzy pana Marset ukazał się wyraz zdumienia, ale zakłopotanie znikło z niej, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

— Lilly cię okradła? To niemożliwe! — oświadczył energicznie.

— Naturalnie. Wiedziałam, że będziesz jej bronił, bo należy do twojej rodziny. Ale czekaj, nie wygłaszaj sądów, póki ci wszystkiego nie opowiem. Powtarzam, Lilly okradła mnie, rozumiesz chyba, że nim oskarżyłam ją o taki czyn, upewniłam się, że się nie mylę. Wiesz, że wróciła dwa tygodnie przed nami, twierdząc, iż jest cierpiąca, i że dałam jej kluczyki, aby przewietrzyła moje futra. Po przyjeździe stwierdziłam, że Lilly mnie okradła, nikt inny tego zrobić nie mógł, nikt bowiem nie miał kluczyków.

— To przecież jest nonsens, — rzekł pan Marset, wzruszając ramionami. — Lilly cię okradła? Nigdy w to nie uwierzę! Cóż ci właściwie ukradła?

— Coś, do czego i ty przywiązywałeś wielką wagę, ponieważ dostałam to od twej matki, — rzekła z naciskiem pani Marset.

— I dlatego właśnie nie chciałam z tobą o tem mówić. — Ukradła mi moje koronki kupon prawdziwych koronek, pięknych i cennych.

— Co? Twoje koronki?

Pan Marset huknął pięścią w biurko z całych sił:

— Nie Gilberto, tak roztrzepanym być nie wolno! Przecież przed wyjazdem dałaś mi twoje koronki i w twej obecności schowałem je do mej kasy. Do dziś w niej leżą. Nie prosiłaś, abym ci je oddał i sam o nich zapomniałem.

Ty teraz powinnaś się wstydzić!

Szybko otworzył kasę i z dolnej skrytki wyjął kupon koronek. Pani Marset była tak zaskoczona, że w pierwszej chwili nie mogła przyjść do słowa.

— Mój Boże! Boże! To prawda, teraz sobie przypominam, — wyjąkała wreszcie. — Mój Boże, biedna Lilly.

Pani Marset zmarszczyła brwi i zaczęła się nad czemś zastanawiać.

— Ale... ale.., — mruczała, — o ile Lilly nie wzięła koronek, dlaczego odeszła ze spuszczoną głową, nie starając się usprawiedliwić, jak winna, która przyznaje się do złego czynu? — Myślała chyba, że obwiniam ją o coś innego, — ale o co? Jest więc jakiś inny powód, którego nie znam, ale który zna ona. Cóż ona mi zrobiła?

Pani Marset spojrzała pytająco na męża. Pan Marset, z oblicza którego zniknęła troska, bacznie ją obserwował.

— Tak, już wiem, — rzekła głuchym głosem pani Marset. — Ona jest twoją kuzynką, w czasach młodości często się widywaliście — i przed pięciu laty, gdy Lilly owdowiała, ty namówiłeś mnie, abym się z nią zaprzyjaźniła. Rozumiem wszystko, chciałeś się z nią częściej widywać. — Lilly jest jeszcze bardzo ładna, — na wsi często spacerowaliście razem, — i to spojrzenie, które rzuciła na ciebie przed odejściem, — tak, tak — zgadłam, nieprawdaż? Sądziła, że o tem wiem! Ty jesteś [illegible] hanklem. [illegible]

Pan Marset próbował się [illegible] sposobliwie, ale miast uśmiechu na [illegible] się kłopotliwy grymas. Pani M[illegible] w prawdę swych przypuszcz[illegible]

# Wiadomości z kraju

### B. MIN. GRABSKI W KAHALE.

Były premjer i minister skarbu Władysław Grabski przygotowuje obecnie książkę o działalności społecznej w Polsce podczas wojny. W związku z tem odwiedził p. Grabski onegdaj kahał warszawski. Byłego ministra oprowadzał po wszystkich urzędach i instytucjach gminy przewodniczący zarządu kahału, poseł Farbstein. Twórca słynnego „wózka" interesował się szczególnie finansami gminy i między innemi zadał pytanie, jak często zachodzi potrzeba przymusowego ściągania podatków. Na to odpowiedział poseł Farbstein, że wypadki takie zachodzą bardzo rzadko i że gmina ucieka się do nich tylko w ostateczności.

### TAJNY AGENT NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ.

Rada miejska w Ostrowie ma zostać w tych dniach rozwiązana. Na ostatniem posiedzeniu rady zauważono na sali tajnego agenta policyjnego, który pilnie notował przemówienia radców. Doniesiono o tem przewodniczącemu, który całkiem poprostu wyrzucił agenta za drzwi. Następnie rada miejska powzięła ostrą rezolucję przeciwko postępowaniu tamtejszej policji.

### SENSACYJNY PROCES W WARSZAWIE

Ostatniej zimy odbył się w Warszawie doroczny bal emigracji rosyjskiej. Na balu tym wygłoszono cały szereg przemówień politycznych. Między innymi przemawiał również znany przed wojną publicysta i pisarz rosyjski Filozofow, obecnie redaktor emigracyjnego pisma rosyjskiego w Warszawie „Za Swobodu". Filozofow wystąpił wówczas przeciwko Żydom, zarzucając im zdradę Rosji i powtarzając znane hasło rosyjskich antysemitów „Ratuj Rosję, bij Żydów!" Obecny na balu korespondent paryskiego organu Milukowa „Pośljednie Nowosti", p. Portugałow napisał do swojego pisma sprawozdanie, w którem piętnuje stanowisko „liberalnego" ongiś p. Filozofowa. Filozofow odpowiedział na to napastliwym artykułem, którego treścią poczuł się obrażony p. Portugałow i wniósł skargę przeciwko redaktorowi „Za Swobodu". Obecnie rozpoczyna się ten proces przed sądem okręgowym w Warszawie. Zastępcą p. Portugałowa jest adwokat Lipiec, zaś Filozofowa zastępuje adwokat Roff.

### ZAMACH RABUNKOWY NA DOM PRZEMYSŁOWCA ŁÓDZKIEGO

**Jak w Chicago...**

Z Łodzi donoszą: W piątek rano do mieszkania jednego z przemysłowców łódzkich Frejlicha, zamieszkałego przy Al. Kościuszki 18, przybył jakiś mężczyzna, który oświadczył służącej, iż Frejlich wzywa ją do znajdującego się na tej samej ulicy składu manufaktury. Służąca nie przeczuwając podstępu udała się natychmiast pod wskazany adres a w międzyczasie mężczyzna ów sprowadził dwóch jeszcze osobników i otworzywszy przy pomocy wytrycha drzwi dostał się do mieszkania, skąd z całym spokojem rabusie powynosili na sprowadzony samochód kosztowności, niektóre drogocenne przedmioty oraz futra, poczem odjechali.

W tej chwili powróciła do mieszkania służąca wraz z Frejlichem, który po jej przybyciu do sklepu oświadczył, iż jej nie wzywał. Zaniepokojony czemprędzej przybył do mieszkania. Widząc przed domem naładowane auto, domyślił się, iż mieszkanie jego zostało okradzione i zaalarmowawszy posterunek policji, puścił się na taksówce w pogoń za [illegible] z łupem opryszkami. Szalony ten [illegible] eszło godzinę i dopiero około [illegible] lku posterunkowych zagro- [illegible] odowi, grożąc strzelaniem do [illegible] ich 3-ch schwytano i przewieziono do urzędu śledczego.

Jak się okazało, osobnikiem, który przybył do mieszkania i wprowadził następnie swych kompanów, był niejaki Kazimierz Krzysiak, od dłuższego czasu poszukiwany przez władze śledcze w Warszawie i Łodzi za cały szereg kradzieży i włamań.

—o—

**PLAN WARSZAWY OBLICZONY NA TRZY MILJONY MIESZKAŃCÓW.** Na ostatniem posiedzeniu komisji regulacyjnej m. Warszawy dyskutowany był plan regulacyjny i rozbudowy miasta zakrojony na przeszło trzy miljony ludności. Obecnie liczy Warszawa miljon mieszkańców.

**KSIĄDZ OKOŃ OBIECUJE POPRAWĘ...** Osławiony ksiądz Eugenjusz Okoń, znany ze swej demagogji i awantur na terenie warszawskim, były poseł do obu pierwszych sejmów polskich, zasuspendowany przez władze kościelne za rozmaite gorszące czyny w życiu publicznem i prywatnem a ostatnio skazany na pokutę w klasztorze w Dukli, ogłasza obecnie w pismach oświadczenie, iż potępia wszystkie swoje czyny, któremi przez szereg lat dawał zgorszenie, przeprasza za nie władzę duchowną i przyrzeka uległość i poprawę. — Warto jeszcze przypomnieć, że ksiądz Okoń, ongiś towarzysz partyjny komunisty Dąbala, był w roku 1918 twórcą głośnej „republiki tarnobrzeskiej".

**PRZEMYTNICTWO NA GRANICY ZACHODNIEJ.** Onegdaj nastąpiło wykrycie przez policję śledczą szajki zajmującej się przemycaniem różnych osób drogą nielegalną do Niemiec i Czechosłowacji. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano wczoraj dalszych 7 osób z Sosnowca i Będzina. Aresztowani zostali przesłani do dyspozycji policji kato wickiej. Pomimo aresztowania dotychczas już 18 osób w tej sprawie spodziewane są dalsze aresztowania, gdyż afera zatacza coraz szersze kręgi.

**CZTERY RAZY SPRZEDAŁ MIESZKANIE.** Ciekawy proces toczył się obecnie przed sądem cywilnym w Łodzi. Przed niejakim czasem wypowiedziano mieszkanie Mikołajowi Wojczakowi, zamieszkałemu przy ul. Napiórkowskiej 61. Wojczak, zagrożony eksmisją, postanowił jeszcze w ostatniej chwili coś-niecoś na swoim mieszkaniu zarobić. Sprzedał je więc cztery razy po kolei rozmaitym nabywcom, po bierając jako zadatek kilkaset zł. Dopiero kiedy nieforturnni amatorzy dachu nad głową dowiedzieli się całej prawdy, wytoczono Wojczakowi proces i skazano go na trzy miesiące więzienia.

**36 BUDYNKÓW. 16 SZTUK ŻYWEGO INWENTARZA POSZŁO Z DYMEM.** (kap) W Zaborowie nad Wisłą pow. Brzesko wybuchł przed kilku dniami pożar, który w ciągu niespełna 2 godzin strawił doszczętnie 36 budynków, w tem 11 domów mieszkalnych. Pastwą płomieni padło nadto: 1 koń, 1 krowa, 3 jałówki, 11 prosiąt i kilkadziesiąt sztuk drobiu, a 5 osób doznało oparzeń. Przyczyna pożaru dotychczas niestwierdzona, według wszelkiego prawdopodobieństwa wznieciły go swawolne dzieci. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 100.000 zł.

**ZASTRZELIŁ NARZECZONĘ — SOBIE NIE MIAŁ ODWAGI ODEBRAĆ ŻYCIA.** Donoszą z Katowic: Onegdaj o godz. 10-ej wiecz. przybył do mieszkania Małgorzaty Grabowskiej w Wielkich Hajdukach jej narzeczony Józef Sołtysek ze Świętochłowic. Po wymianie kilku zdań wyciągnął Sołtysek rewolwer i strzelił do narzeczonej, trafiając ją śmiertelnie w serce. Po dokonaniu tego czynu zbiegł. Wywiadowcy policji nięli go w 2 godziny po zabójstwie w mieszkaniu rodziców przy ul. Dworcowej w Świętochłowicach. Sołtysek tłomaczy swój czyn wielką miłością do narzeczonej, której rodzice nie chcieli mu oddać za żonę. Nie chcąc zatem, by wyszła ewentualnie za kogo innego, zastrzelił ją, a do odebrania sobie życia brakło mu odwagi.

**PRZEJMUJĄCA TRAGEDJA MIŁOSNA.** (Pol. A. P.) Prowizoryczny nauczyciel szkoły wydziałowej żeńskiej w Nowej Wsi Ernest Ławota i córka właściciela fabryki mebli Anna Kulman popełnili wspólnie samobójstwo. Nieszczęśliwych znaleziono na brzegu lasu nieżywych, leżących we wzajemnym uścisku. Środkiem samobójczym okazała się strychnina. Powodem samobójstwa miała być odmowa rodziców na małżeństwo.

**POTĘGA ZABOBONU.** Niedawno przewieziono w Łożu Górnym (pow. Sambor) z cmentarza wojennego spróchniałe kości na cmentarz gminny. Na nieszczęście nazajutrz potem burza wyrządziła wielkie szkody w polu i piorun zabił kobietę. Przesądni chłopi uważali to za karę za sprowadzenie obcych zwłok na cmentarz gminny. Przedwczoraj zebrał się wielki tłum, złożony z mężczyzn i kobiet uzbrojonych w pałki i począł oblegać dom wójta, którego uważano za sprawcę przewiezienia zwłok, grożąc mu śmiercią. Żadne usprawiedliwienia nie pomogły. Rozwydrzeni chłopi zabrali z podwórza wóz, odkopali groby na cmentarzu i zwieźli kości do domu wójta, obsypując niemi próg i ogród. Dopiero policja położyła kres tym wybrykom.

## Ludzkie mięso z kartoflami dobrze smakuje...

**Obrazki z procesu cyganów w Koszycach.**

Jak już wczoraj donieśliśmy, wyłoniła się w koszyckim procesie cyganów, oskarżonych o cały szereg morderstw, kwestja ludożerstwa. Przesłuchany sędzia śledczy dr. Iczof zeznał, że cyganie na pytanie, gdzie się podziały zwłoki zamordowanych odpowiedzieli, że je poćwiartowali i zjedli. Prokurator dr. Turek protestował przeciwko wciąganiu do rozprawy tego tematu, atoli obrońcy, chcąc z jednej strony wykazać patologiczne symptomy swych klijentów, a z drugiej strony ich prawdomówność, stawiali pytania w tym kierunku. Inspektor więzienia Mihalyi zeznał jako świadek, że cyganie w jego obecności mówili całkiem otwarcie o swem ludożerstwie. Utrzymywali nawet, że mięso ludzkie z kartoflami bardzo dobrze smakuje.

Dyrektor więzienia Jenecek zeznał, że Paweł Rybar oświadczył, iż zjadł tłuste serce jednej ze swych ofiar, które miało słodkawy smak Rymar zaprzeczył, by się w ten sposób wyraził.

**ZE SPORTU**

## Wychowawcy fizyczni

W roku bieżącym Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego, który będzie miał siedlisko swe na Bielanach, w łączności z Centralnym Instytutem Wychowania Fizycznego wznawia przyjęcia na kurs pierwszy.

Wobec zwiększenia liczby godzin, przeznaczonych w programach szkolnych na ćwiczenia cielesne, zapotrzebowanie sił nauczycielskich w tym kierunku będzie bardzo znaczne.

Abiturjenci gimnazjalni, posiadający zamiłowanie do gimnastyki i sportu, mają możność zdobycia w krótkim czasie, bo po dwóch latach, stanowiska nauczyciela ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich.

Podania składać należy do Wydziału Wychowania Fizycznego i Hygjeny Szkolnej, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa, ul. Bagatela 12, gdzie też można otrzymać szczegółowe informacje, dotyczące warunków przyjęcia do rzeczonego Instytutu.

—o—

**KRAK. OKR. ZW. ATL.** urządza dziś w niedzielę o godz. 8 wiecz. w sali Sokoła podgórskiego, wielki turniej zapaśniczy, o tytuł mistrza miasta Krakowa. Do zawodów tych dopuszczeni będą zawodnicy niestowarzyszeni w klubach.

**UWOLNIENIE ŻONOBÓJCY W PARYŻU.** Budapeszteński bankier Jacques Meyer, który po utracie swego majątku zamieszkał w Paryżu, stanął onegdaj przed sądem, oskarżony o zamordowanie swej żony, która opuściła go w październiku ub. r. aPryski trybunał przysięgłych uwolnił oskarżonego od winy i kary, przyjmując, że czyn nastąpił pod nieprzepartym przymusem, ponieważ zastrzelona żona męża swego zdradzała i doprowadziła go do stanu wykluczającego świadomość czynu.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec br.**

# Żydzi! Wyborcy!

Dzień 26 maja ma rozstrzygnąć, czy Kahał krakowski, wybrany na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, przez nas wywalczonej, będzie Kahałem odnowionym, odrodzonym, czy też pozostanie Kahałem starym, przestarzałym.

Walczymy o nowy program w Gminie żydowskiej, a przeciw dotychczasowej bezprogramowości większości kahalnej.

Walczymy o to, by nowy Kahał zrozumiał, że w narodzie żydowskim nie wszystko stoi od setek lat na tem samem miejscu, lecz że także nasz naród, jak wszystkie inne posunął się naprzód, że ma nowe potrzeby, nowe pragnienia i nowe dążności.

Walczymy o to, by Kahał był nie tylko ogniskiem potrzeb religijnych, ale także prócz nich instytucją zaspakajającą potrzeby ogólno-narodowe, a przedewszystkiem kulturalne i społeczne.

Walczymy o to, by Kahał nie był rzucony ani na pastwę radykalizmu lewicowego, ani w przepaść zastoju, reakcji i ciemnoty skrajnie prawicowej, ani na hańbę dobrowolnej asymilacji narodowej i odszczepieństwa.

Walczymy o to, by Gmina żydowska stała się jaśniejącem ogniskiem rozwoju i życia, a nie była tylko archiwum przeszłości i siedliskiem zakapturzonej asymilacji narodowej.

Walczymy o to, by z tej przeszłości naszej, wielkiej i godnej otoczono pietyzmem i pieczołowitością wszystko, co jest w dziejach naszych żywotne, ale równocześnie chcemy walki o byt w teraźniejszości, walki o godność społeczeństwa i o lepszą przyszłość dla nas wszystkich.

Walczymy o to, aby Gmina żydowska, jako harmonijne uzupełnienie spolstej administracji państwowej stała się zgodnie z ustawami dla dobra państwa siedzibą i ostoją samorządu społeczeństwa żydowskiego odnośnie do jego specyficznie wewnętrznych spraw. Niech Kahał będzie szkołą naszego dojrzewania narodowego i obywatelskiego, naszej jedności i solidarności. Domagać się będziemy, aby Państwo i Gminy finansowo poparły instytucje naszego samorządu i nasze szkolnictwo w miarę tego, jak one odciążają budżet państwowy i komunalny. Tylko w ten sposób obywatel-Żyd nie będzie musiał ponosić podwójnych podatków.

Walczymy o to, aby Władze komunalne opieką otoczyły dzielnicę żydowską na równi z innemi częściami naszego miasta, aby w dzielnicy żydowskiej także wśród biednych i najbiedniejszych zapanowały stosunki sanitarne i hygieniczne, godne człowieka. Aby bezrobotnych Żydów Władze komunalne zatrudniały na równi z innymi.

Walczymy o to, aby Kahał poza sferą potrzeb lokalnych miał także bacznie zwróconą uwagę na to, że stanowi część żydostwa polskiego, a z niem część szesnastomiljonowego narodu żydowskiego. Dlatego też, pomni tego, czem dla nas była, jest i być ma Palestyna i narodowa kultura hebrajska, żądać będziemy, aby Kahał i o obowiązkach swych wobec Erec Izrael i naszej kultury pamiętał nie w pustych przyrzeczeniach, lecz w czynach i wysiłkach.

Walczymy o to, aby Gmina żydowska stała się nareszcie dumą naszą, źródłem szacunku i uznania wobec nas, a nie wzgardy i lekceważenia.

# Żydzi! Wyborcy!

Organizacja sjonistyczna służy tym ideałom nie tylko podczas wyborów. Walczy o nie zawsze i wszędzie, gdziekolwiek znajduje się jej komórka, a wiecie o tem, że jest rozprzestrzenioną na całej kuli ziemskiej.

My jesteśmy częścią tej organizacji. Częścią tego ruchu, który znojną, ciężką, bezustanną i ofiarną pracą 30 lat zmienił oblicze narodu żydowskiego nie do poznania, na naszą i Waszą chwałę!

Chcieć tego samego, co my i zgodnie z tem działać, to znaczy dopomóc narodowi żydowskiemu do zwycięstwa, a naszej kochanej Gminie żydowskiej w Krakowie do odrodzenia!

**Przeto głosujcie w dniu 26-go maja jak jeden mąż, zwarcie i solidarnie, radośnie i z zapałem — w imię lepszej przyszłości narodu żydowskiego i Gminy żydowskiej w Krakowie**

# na listę Nr. 3

## z Drem Chaimem Hilfsteinem na czele

---

# 3 3 3

**3 Jedynie Gmina żydowska oparta na zdrowych podstawach finansowych i duchowych ma rację bytu. Jeśli chcesz mieć taką gminę — głosuj na listę sjonistyczną Nr. 3**

# Lista kandydatów Nr. 3

1 *Dr Hilfstein Chaim, lekarz*
2 *Dr Wahrhaftig Samuel, adwokat*
3 *Spira Samuel, kupiec, honorowy prezes Stowarzyszenia kupców krakowskich, radca Izby przemysłowo-handlowej*
4 *Dr Schwarzbart Ignacy, adwokat*
5 *Aleksandrowicz Zygmunt, kupiec*
6 *Lauterbach Maks, kupiec*
7 *Nussbaum Abraham, kupiec*
8 *Feldman Dawid, inżynier*
9 *Dr Lustbader Ludwik, adwokat*
10 *Potok Izak, właśc. dóbr i przemysłowiec*
11 *Fallman Artur, kupiec*
12 *Leinkram Bernard, kupiec*
13 *Dr Geldwert Leon, adwokat.*
14 *Dr Herschdörfer Ozjasz, lekarz*
15 *Rakower Mojżesz Mendel, kupiec*
16 *Walkowski Szewach, profesor gimnazjalny*
17 *Dr Süsser Albert, adwokat*
18 *Scheuer Salo, kupiec*
19 *Dr Hoffman Szymon, adwokat*
20 *Scheuer Józef, przemysłowiec i właściciel realn.*
21 *Dr Apte Henryk, adwokat*
22 *Abeles Emanuel, kupiec*
23 *Bornstein Leon, kupiec*
24 *Dr Gelbwachs Salo, adwokat*
25 *Dr Gottesmann Szymon, adwokat*
26 *Gottlieb Izydor, kupiec*
27 *Gutter Izak, przemysłowiec*
28 *Dr Hirsch Józef, adwokat*
29 *Dr Jassem Maurycy, adwokat*
30 *Kanarek Mojżesz, kupiec*
31 *Dr. Krengel Izydor, adwokat*
32 *Lerner Salomon, kupiec*
33 *Dr Lichtig Samuel, przemysłowiec*
34 *Margulies Łazarz, kupiec, radca Izby przemysłowo-handlowej*
35 *Pineles Abe, dyrektor banku*
36 *Perlberg Ferdynand, ajent handl.*
37 *Rapaport Benzion, prof. gimnazjalny*
38 *Rechter Natan, urzędnik pryw.*
39 *Inż. Scherer Wiktor, przemysłowiec, radca Izby przemysłowo-handlowej*
40. *Dr Seiden Beno, adwokat*
41 *Dr Soldinger Henryk, adwokat*
42 *Dr Spiegel Markus, adwokat*
43. *Taffet Majer, kupiec*
44 *Inż. Tenenbaum Łazarz, przedsiebiorca budowlany*
45. *Tigner Menasche, kupiec*
46 *Vogler Leon, kupiec*
47 *Wexner Tobiasz, inżynier*
48 *Dr Wanderer Abraham, kupiec*
49 *Wiesenfeld Mojżesz, dyrektor Centrali K. K. L.*
50 *Dr Zimmermann Juda, adwokat, radca Izby przemysłowo-handlowej.*

# Gdzie i jak będziemy dziś głosować?

**Spis lokali wyborczych. — Kartki wyborcze. — Głosowanie jest tajne**

Rozpisane na dziś, niedzielę 26 bm. wybory do kahału krakowskiego odbywać się będą w godzinach *od 10 rano do 8 wieczór w 10-ciu lokalach wyborczych*, mieszczących się w budynku Kahału i szkoły przy pl. Wolnica, wedle następującego porządku:

Wyborcy z nazwiskami, zaczynającemi się od liter *A—Bo* głosują w komisji I. przy ul. Krakowskiej 41 — rabinat.

Wyborcy od *Br—Fe* głosują w komisji II. przy ul. Krakowskiej 41 — lokal Ezry.

Wyborcy od *Fi—Go* głosują w komisji III. przy ul. Skawińskiej 2, 1-sze piętro — sala konferencyjna Rady wyznaniowej.

Wyborcy od *Gr—H* głosują w komisji IV. w głównej sali posiedzeń Rady wyznaniowej (wielka sala kahału), wejście głównemi schodami na rogu ul. Krakowskiej i Skawińskiej.

Wyborcy od *I—K* głosują w komisji V. tamże.

Wyborcy od *L—Ma* głosują w komisji VI. w szkole im. Piramowicza przy pl. Wolnica, parter.

Wyborcy od *Me—Re* głosują w komisji VII., tamże parter.

Wyborcy od *Ri—Sch* głosują w komisji VIII, tamże parter.

Wyborcy od *Se—T* głosują w komisji IX. — tamże 1-sze piętro.

Wyborcy od *U—Z* głosują w komisji X. — tamże 1-sze piętro.

Pożądanem jest we własnym interesie wyborców możliwe wczesne oddanie głosów, gdyż w godzinach późniejszych może panować przy urnach wyborczych natłok. Wyborcy, idąc głosować, winni zabrać ze sobą dokumenty legitymacyjne, celem stwierdzenia na żądanie identyczności osoby.

Głosowanie odbywa się *kartkami, które muszą być z białego papieru* i nie mogą nosić żadnych znaków zewnętrznych. Kartki winny zawierać tylko wypisany wzgl. wydrukowany numer listy kandydatów. Nieważne są kartki wyborcze, opatrzone podpisem lub oznaką partyjną, tudzież *kartki próżne, nie zawierające numeru listy, lub zawierające prócz numeru nazwiska kandydatów lub jakikolwiek inny dopisek.*

*Głosowanie jest tajne.*

Wyborcy głosują *osobiście* w ten sposób, że wkładają do otrzymanej od przewodniczącego komisji koperty własnoręcznie kartkę wyborczą, poczem wręczają ją przewodniczącemu, który bezzwłocznie wrzuca kopertę do urny.

Lokal wyborczy zostaje o godz. 8-mej zamknięty.

Osoby, znajdujące się o godz. 8-mej w lokalu, mogą jeszcze oddać swe głosy.

# Lokale wyborcze 3 Organizacji Sjonistycznej 3

*czynne będą w dniu wyborów w następujących punktach miasta:*

**Krakowska 5**
**Krakowska 33**
**Stradom 13**
**Stradom 15**
**Dietlowska 46**
**Zielona 17**
**Starowiślna 60**
**Bracka 7**

# Jaką rolę odgrywał Kahał Krakowski przez lat 30?

**Pętał i zacieśniał życie żydowskie. Wielbił asymilację czyli samobójstwo narodu. Dusił odrodzenie Wasze, tępy był i głuchy na wszystko, co oznacza postęp, oświatę i miłość do Narodu.**

# Nakogo nie należy głosować

**Jeżeli w życiu** prywatnem lub handlowem **ktoś okaże** niezdolność do należytego spełnienia **powierzonego** mu zadania, rezygnuje dobrowolnie ze swego posterunku, albotеż opuszcza go w sposób mniej albo więcej niedobrowolny. W polityce przedstawia się sytuacja niestety trochę inaczej. W polityce działa cały szereg sił i momentów, które utrzymują nieraz na ważnych placówkach życia społecznego osoby kompletnie nieodpowiednie i do zadań swych niedorosłe oraz kierunki najzupełniej skompromitowane i zbankrutowane.

**Takim czynnikiem, który na stolcach kahalnych utrzymał** przez ostatnich kilkanaście lat zbankrutowaną asymilację żydowską w Małopolsce, była polityka ogólno-państwowa, która, nie mając żadnego zainteresowania dla tego, co się dzieje w ulicy żydowskiej, pozostawiała kahały własnemu ich losowi, pozwalając im upadać w swoim kwietyzmie i marazmie.

Demokratyzacja kahalnej ordynacji wyborczej położyła kres temu stanowi rzeczy. Na całym terenie państwa polskiego, a w szczególności w Małopolsce uprzątnięta została asymilacja z izb kahalnych, a wybory ludowe wprowadziły do nich reprezentantów żydostwa, owianych duchem narodowym i umiejących w sposób harmonijny pogodzić tradycję żydowską z wymogami kultury i postępu.

Demokratyzacja kahału umożliwiła uprzątnięcie asymilacji, która faktycznie nikogo i niczego w ulicy żydowskiej nie reprezentowała i nie reprezentuje.

Na asymilację więc — nie należy głosować. Gdyby chodziło o klub albo stowarzyszenie — owszem! Wielu z tych panów to ludzie osobiście może mili i sympatyczni. Ale na przedstawicieli żydostwa, jego potrzeb, żywotnych interesów i serdecznych ideałów — w jedynej oficjalnej reprezentacji żydowskiej, jaką jest kahał, — nie mają oni żadnych kwalifikacyj i żadnych walorów, ani moralnych ani politycznych.

Ale jest jeszcze jedna grupa, jeszcze jedna lista, na którą również — nie należy głosować. Jest to lista zblokowana z grupą asymilatorów false mieszczan, lista czarnej reakcji żydowskiej, lista obskurnego klerykalizmu — lista Agudy i Charajdim.

Już ten blok sam dla siebie, to połączenie liberalizujących i socjalizujących asymilatorów z czarnymi klerykałami, z zaprzysiężonymi wrogami wszelkiej myśli postępowej i każdego tchnienia kulturalnego — wystawia dostateczne świadectwo obu wysokim sprzymierzonym stronom — świadectwo całkowitego zakłamania politycznego i całkowitej obłudy moralnej.

Pamiętajcie w dniu dzisiejszym, Wyborcy żydowscy, że dwie niebezpieczne siły utrzymać się chcą w twierdzy kahalnej. Pamiętajcie o tem, że jedna z nich — asymilacja — jest właściwie tylko trupem politycznym, który trzyma się na powierzchni pod firmą fałszywego meldunku albo drogą osobistych koneksyj. Druga jednak siła — reakcja w postaci Agudy z doczepkiem Charajdim — to nie jest trup polityczny, ale coś gorszego, mianowicie groźna i zgubna dla całego życia społeczno-narodowego tendencja sklerykalizowania życia publicznego, co bynajmniej nie znaczy owiania tego życia duchem religijnym, lecz uczynienie z religji narzędzia we walce politycznej.

Pamiętajcie jeszcze o jednem: kto dzisiaj odda głos na jedynkę, powodowany temi lub owemi osobistemi momentami, przyczyni się tem samem do zwycięstwa Agudy, bo lista Agudy jest zblokowana z listą jedynki.

Wyborcy! Kto jest przeciw asymilacji i przeciw reakcji, ten nie może w dniu dzisiejszym głosować na jedynkę, osiemnastkę lub listy pokrewne.

Mówimy zupełnie otwarcie i szczerze: Kto jest za asymilacją i za dalszym bałaganem w kahale, niech głosuje na jedynkę. Kto jest za czarną reakcją w kahale i na ulicy żydowskiej, niech głosuje na osiemnastkę lub inną listę z nią spokrewnioną. Jedni jak i drudzy niech pamiętają, że wzajemnie się wspomagają, gdyż lista asymilacji jest zblokowana z lista reakcji.

Kto jednak jest wrogiem asymilacji i wrogiem erakcji!, kto pragnie przemiany kahału na prawdziwie demokratyczną, duchem narodowym i postępowym owianą gminę żydowską, — gminę, dbającą w równej mierze o wszystkie potrzeby ludności żydowskiej, a więc także i o potrzeby religijne, — niechaj w dniu dzisiejszym dopomoże głosem swoim sjonizmowi do zwycięstwa w jednej z najstarszych gmin żydowskich w Polsce!

*My wiemy, a cały świat wolny i uczciwy nam to bez zastrzeżeń przyznaje, uznaje i chwali, żeśmy dali żydostwu wielkie zwiastowanie. Zwiastowanie wyzwolenia. Rozbudziliśmy w duszy narodu żydowskiego jego siły twórcze, jego niesłabnącą ochotę do życia, do budowania, jego umiłowanie prawdziwej obywatelskiej i narodowej swobody i wolności. Zwyciężyliśmy bierną gnuśność ortodoksji, pokonaliśmy samobójcze poniżenie asymilacji, rozruszaliśmy apatyczną senność szerokich mas, uginających się pod ciężarem gnębiącej nienawiści i niszczącego niedostatku. I rozpaliliśmy w żydostwie nowy, twórczy, żywy entuzjazm do wszystkiego, co może dać siłę i honor.*

*Tak: i honor!*

*Albowiem uzyskaliśmy dla narodu żydowskiego takie poczesne miejsce wśród żywych i przodujących narodów, że się nas zaczęło traktować jak równych, jako takich, którzy jutro już mieć będą własną siedzibę narodową, uznaną i czczoną.* *O. Thon.*

## Skład komisyj wyborczych:

I. Komisja A—Bo, przewodniczący Izak Baumiger, zhastępca Szymon Stamberger, **Feiwel** Löwenstein, **Dr. Markus Spiegel,** Dr. Ludwik Rattler; zastępcy: Chiel Weinberg, Abraham Weinberg.

**II. Komisja Br—Fe,** przewodniczący **Feiwel** Stempel **zastępca Inż. Wechsner Tobjasz,** Jonasz Tisch, **Dr. Otto Menasche,** Henoch Seidenfrau; zastępcy: Juda Dym, **Dr. Wilhelm** Aleksandrowicz,

III. Komisja Fi—Go, **przewodniczący Dr. Dawid Bulwa,** zastępca Izrael Markus, Moses Dawid Weinberg. Dr. Zygmunt Wasserberg, Zygmunt Gottlieb; **zastępcy: Markus Horn,** Eliasz Landau.

**IV. Komisja Gr—H,** przewodniczący Dr. Filip Landau, zastępca Berisch Abramson, członkowie: Majer Zucker, **Dr. Henryk Apte, Dr. Efraim Engländer; zastępcy: Szymon Schönberg,** Abraham Drezner.

**V. Komisja I—K, przewodniczący Dr. Ignacy Schwarzbart,** zastępca Dr. Edward Laub, członkowie: Jakób Jozua Korngold, Józef Steif. Tobjasz Gross; zastępcy: Efroim Goldstoff, Dr. Rudolf Goldfinger.

**VI. Komisja L—Ma:** Przewodniczący Dr. Natan Oberlaender, , **zastępca Dr. Karol Lustbader,** członkowie: Schulim Blitz, Dr. Wilhelm Mün-

# Jaką rolę odgrywał sjonizm przez lat 30?

**Wydobył naród żydowski z pohańbienia na szeroką arenę życia międzynarodowego, na przekór asymilacji, wywalczył dla niego uznanie, odzyskał po 19 wiekach starą ojczyznę naszą dla narodu, dał Wam dumę, szacunek i godność.**

# Kogo wybierzecie?

**Chwalców upadku i końca narodu, czy też szermierzy jego wielkiej przyszłości?**

# Wszyscy więc głosujcie na listę 3

ser; zastępcy: Eljasz Grossfeld, Michał Markheim.

**VII. Komisja Me—Re:** przewodniczący Arnold Steiner, zastępca Hirsch Sternberg, członkowie: Wolf Finkelstein, Artur Fallman, Maurycy Papier; zastępcy: Natan Silberzweig, Szymon Dürstenfeld.

**VIII. Komisja Ri—Sch:** przewodniczący Adolf Lilienthal, zastępca Dr. Szymon Gottesman, członkowie: Pinkus Birnbaum, Aron Schnur, Lazarz Kirschner; zastępcy: Majer Taffet.

**IX. Komisja Se—T:** przewodniczący Inż. Józef Weinberger, zastępca Dr. Stefan Weisslitz, członkowie: Józef Ascher Wallach, Dr. Mojżesz Jassem, Dr. Maksymiljan Nadel; zastępcy: Inż.Poss Ferdynand, Izydor Gottlieb.

**X. Komisja U—Ż:** przewodniczący Izydor Landau, członkowie: Dr. Salo Gelbwachs, Jakób Schmiedt, Bernard Leinkram, Dr. Izydor Schreger; zastępcy Henryk Kaufman, Samuel Blum.



# Wielkie sjon. zgromadzenie wyborcze w sali hotelu londyńskiego

## Referaty czołowego kandydata listy Nr. 3 Dra Hilfsteina i Dra Sz. Feldbluma

**Kraków, 26 maja.**

Wczorajsze masowe zgromadzenie przedwyborcze, odbyte w godzinach wieczornych w sali hotelu Londyńskiego, zamieniło się w żywiołową manifestację wyborców na rzecz listy nr. 3. Pierwszy referent

**DR. CHAIM HILFSTEIN,**

kandydat czołowy naszej listy, przywitany przez zebranych burzą frenetycznych oklasków, wywodził m. in. co następuje:

Znajdujemy się w przeddzień wyborów, które na kilka lat rozstrzygną o obliczu politycznem kahału krakowskiego. Walka wre w całej pełni. Lata powojenne przyniosły nam inne metody walki politycznej i wyborczej, aniżeli te, jakiemi posługiwano się przed wojną. Dziś w kahalnej kampanji wyborczej wracają niestety stare metody z czasów starościńskich. Znowu pojawia się na ulicy żydowskiej straszak podatkowy. Włodarze komisyj szacunkowych umieją wykorzystywać swą władzę i przy pomocy telefonu przypominają się wyborcom, wypominając im wyświadczone grzeczności. Tą metodą posługuje się lista nr. 1 ze swym prezydentem na czele. Równocześnie Aguda widząc, że nie powiodło się jej stworzyć jednolity front „ortodoksyjny“, chce pałką zmusić przeciwników swych do kapitulacji. We czwartek w nocy w bóżnicy Chaduszim wzniesiono kij na przeciwników, a już w piątek przy zielonym stoliku próbowano perswadować dobrem słowem i postrachem, że agudowcy nie dopuszczą bobowskich do głosowania, gdyż ci mają nieuprawnionych wpisanych na listę wyborców. Bobowscy jednak nie boją się tego i rozgłaszają, że oni właśnie mogą to zrobić, bo przecież wiadomą jest rzeczą, że jedynka i 18-tka wspólnie wpisały na listę 800 fałszywych wyborców. Tak to w tej walce między „religijnymi“ dowiadujemy się bodaj w drobnej części, jakiemi metodami posługiwała się spółka asymilatorsko- agudowska przygotowując wybory.

Nielepsze są metody, służące do skaptowania wyborców zapomocą słowa drukowanego. Oto pojawia się na ulicy żydowskiej ni stąd ni zowąd jakieś stronnictwo mieszczańskie, uzurpujące sobie prawo reprezentowania małego i średniego mieszczaństwa. Wystarczy przyglądnąć się nazwiskom osób, kandydujących na liście nr. 1, by się przekonać, że niema wśród nich żadnego mieszczanina, niema człowieka, któregoby szeroki ogół znał bodaj z nazwiska, nie mówiąc już o czynach. Wydawcy ulotki wyborczej listy nr. 1 mają tę czelność pisać (bo mówić nie mają odwagi), że są istotnem przedstawicielstwem większości żydowskiej społeczności (słowa naród panowie ci nie uznają), że oni byli tarczą, opiekunem i rzecznikiem wszystkich Żydów itd. Niewiadomo, co podziwiać więcej u tych ludzi, czy ten cynizm, cechujący ich w życiu publicznem, czy też lekceważenie sobie ludności żydowskiej. Z wybuchem wielkiej wojny ci opiekunowie pierwsi opuścili ludność żydowską, uciekając jak szczury z tonącego okrętu i kręcąc się po wielkich miastach dla robienia interesów. Czyż nie było to strasznem, że tensam „wierny i dumny chorąży żydowskiego sztandaru“ z ulotki przedwyborczej wówczas, będąc prezesem stowarzyszenia starców, zostawił je na pastwę losu, a nawet dopuścił do tego, że ewakuowano szpital żydowski w całości i chorzy musieli zająć część ubikacyj zniedołężniałych starców? Ci starcy do niedawna, bo jeszcze przed czterema laty, pod prezesurą tego „niestrudzonego pracownika dla dobra gminy“ przymierali faktycznie z głodu, chodząc od domu do domu i żebrząc o kawałek chleba. W dodatku dopuścił on do tego, że dom starców poprostu walił się. Jeśli dziś jest tam lepiej, jeśli zakład starców od paru lat jako tako się utrzymuje, to stanowi to rezultat pracy kilku pań, a bynajmniej nie jest zasługą „chorążego“ z odezwy stronnictwa mieszczańskiego. A gdzież był zarząd kahału podczas tych szeregu lat, kiedy bieda spowodowała ruinę zakładu sierót ?Dzieci w czasie wojny zapadały tam na najcięższe choroby, jednak kahał i jego prezydent patrzał na to z zupełnym spokojem, aż dopiero ofiarna praca szlachetnej jednostki i poparcie społeczeństwa ugruntowały byt tego zakładu. A sprawa szpitala żydowskiego? Do roku 1922 nic nie było słychać o tej instytucji, a kiedy sjoniści na zarządzenie władz weszli do kahału i domagali się odbudowy i uruchomienia szpitala, zapytywano ich zawsze ironicznie, za jakie pieniądze to ma się zrobić, gdyż władcy kahalni nie mają zwyczaju naruszenia swej kieszeni. Dopiero kiedy Joint dał całą kwotę potrzebną na restaurację i rozszerzenie szpitala, poczęli panowie ci ze swym chorążym na czele ruszać się około tej sprawy. Faktem jest, że gdyby nie ówcześni członkowie opozycji, gmach szpitalny pozostałby taki, jaki był przed wojną. Do tego nie dopuścili jednak przedstawiciele opozycji, którzy cały swój wolny czas i zdrowie poświęcili rozbudowie tej instytucji. Panowie z dzisiejszego „stronnictwa mieszczańskiego“ nietylko kazali uchwalić sobie salę swego imienia, ale odwagę swą doprowadzili do tego, że chwalą się odbudową szpitala jako swem dziełem. Przeglądnijcie protokoły z posiedzeń kahału, a przekonacie się, że to twierdzenie kahalników o ich zasługach dla szpitala jest taksamo prawdziwe, jak prawdą jest, że oni stanowią „przeważającą większość społeczności żydowskiej“. Ubieranie się w cudze piórka — to ich zaleta, obłuda — to ich cnota, a tchórzostwo — to szczyt ich charakteru. Nawet w ostatniej chwili nie potrafią zdobyć się na wystąpienie z otwartą przyłbicą. Oto na ulicy Grodzkiej i na Stradomiu (ze względu na sąsiedztwo DOK.) „chorąży“ z listy nr. 1 wywiesił swój transparent tylko w języku polskim. Natomiast na Kazimierzu tensam transparent widnieje już w języku polskim i żydowskim. Ten drobny fakt dosadnie charakteryzuje tych małych ludzi. Mając za sobą tak smutną przeszłość, bez żadnych widoków na przyszłość, jedynie dla ratowania swych krzeseł, zawierają sojusz z najciemniejszym obskurantyzmem, przyczem jedynym celem, jaki klice reakcyjno- asymilatorskiej przyświeca, to lęk przed postępem i obawa przed duchem narodowo- żydowskim, reprezentowanym przez stronnictwo sjonistyczne. Czyż tym bankrutom politycznym i moralnym zechce ludność Krakowa zaufać, czyż zechce oddać im swe głosy, a temsamem na kilka lat zaprzepaścić rozrost i rozwój krakowskiej gminy żydowskiej? Ludność żydowska Krakowa dała już wielokrotnie dowody, że posiada hart ducha i siłę przekonania i że stoi twardo przy sztandarze narodowo- żydowskim. Ludność żydowska, w której ręku znajdzie się w niedzielę przyszłość gminy żydowskiej, nie dopuści do tego, by oligarchja kahalna dzierżyła nadal rząd dusz nad nimi, lecz solidarnie głosować będzie na listę dumnej i świadomej swych celów reprezentacji narodowo- żydowskiej, głosować będzie na **listę Nr. 3**. (Burzliwe oklaski).

Następny referent

**DR. SZYMON FELDBLUM**

wywodził m. in.: W przeciwstawieniu do wielu innych list — lista nasza jawnie i otwarcie ogłasza już swoją nazwą „lista sjonistyczna“ cały nasz program i osoby ,które stronnictwo wysuwa jako swych kandydatów. Bo też niema chyba w żydostwie stronnictwa, któreby mogło z taką dumą swą nazwę i swój program jako hasło wyborcze wywiesić.

Sjonizm jest programem tak szerokim, tak pełnym i tak silnie związanym z całą przeszłością i tradycją żydostwa, że słusznie w pierwszych szeregach kroczy we walce o zdobycie żydowskich instytucyj. Tymczasem strona przeciwna kryje się jużto poza parawan „bloku religijnego“ jużto za modną dziś wywieszką „BB.“ bezpartyjno, mieszczańską. Jeszcze dwa tygodnie temu nikt nie wiedział, że istnieje w Krakowie stronnictwo żydowsko mieszczańskie i że ktoś ma monopol na religję. Już sama nazwa bloku religijnego jest przedewszystkiem oznaką, że poza nią kryje się pustka. Na żadnem polu bowiem Żydzi nie mają tyle swobody i tyle instytucyj, co na polu religijnem. Jakież to niebezpieczeństwo grozi obecnie religji, że trzeba było aż blok religijny utworzyć? Kto chce, może bez żadnych przeszkód być religijnym i byleby tylko chciał spełniać wszystkie obowiązki etyczne i liturgiczne, to z pewnością nikt mu na zawadzie nie stanie. Jeżeli zaś tworzy się już blok religijny, to czemuż nie wciągnięto do niego i tych innych stronnictw, dla których religja jest nie mniej świętą rzęczą? Czemu wręcz przeciwnie zwalcza się inne obozy religijne nie wzdrygając się nawet przed zbezczeszczaniem świątyni, byleby tylko innych ortodoksów ukarać za to, że nie idą na ich pasku!

Gdzie jest to „mieszczaństwo“, i co jest jego treścią życiową, dla której trzeba było stworzyć aż stronnictwo? Czy do mieszczaństwa nie należą szerokie warstwy ludności we wielu stronnictwach zgrupowanych, albo poza stronnictwami ciężki swój żywot pędzących? Czy ktoś dzisiaj odmawia komuś prawa być mieszczaninem w Krakowie, żeby aż do tego celu trzeba było stworzyć osobne stronnictwo dla zdobycia mandatów w kahale? Dlaczegóż wahają się ci panowie z inteligencji, którzy to stronnictwo tworzą, jeżeli istotnie drogie im żydostwo, uwydatnić swe cele i zamiary chociażby w ich programie. Ma się wrażenie, że czynią to dlatego, że wstydzą się nazwy „asymilacja“, boją się nazwy „narodowa“, a nie wypada nazwać się „konserwatysta“ lub broń Boże „ortodoksa“.

Aż do dnia dzisiejszego na żadnem ze zgromadzeń nie przedstawialiśmy naszych kandydatów, nie wskazywaliśmy na ich walory, bo wychodziliśmy z założenia, że w walce obecnej ścierają się, a conajmniej ścierać się winny, ideologje i poglądy, a nie poszczególne osoby.

Nie o to chodzi, czy ten lub ów wybrany będzie do kahału, ale o to, czyj program zwycięży. Minęły te czasy, kiedy dla uzasadnienia agitacji wyborczej wystarczyło wskazać na kandydata, jako na człowieka „porządnego“ lub pochodzącego z „dobrej“ rodziny. Dziś samo to określenie nie wystarczy, bo można być porządnym człowiekiem i z dziada pradziada należeć do elity społeczeństwa, a mimo to można być wrogiem demokracji, wrogiem reform socjalnych, przeciwnikiem renesansu żydowskiego i tkwić w przedpotopowych poglądach.

W walce obecnej rozstrzygnie żydostwo, czy godne jest wielkiego imienia żydostwa i godne swych przodków. Gdy cały świat żydowski rusza obecnie pełen zapału i energji ku realizacji najszczytniejszego hasła żydostwa, odbudowy ziemi ojczystej, byłoby wstydem dla wyborców, upokorzeniem i hańbą dla Żydów Krakowa, gdyby się okazało, że Kraków grzęźnie jak jakaś Pipidówka w błocie prowincjonalnem i nie odczuwa świeżego powiewu renesansu żydowskiego. Tu nie o mandaty, ale wprost o honor i imię żydostwa się walczy!

Kraków dał w ostatnich latach kilkakrotnie dowody wielkiej dojrzałości politycznej. Odrzucił precz wszystkie zamachy „bloku religijnego“, które zmierzały do ntrącenia przedstawiciela sjonizmu przy ostatnich wyborach do Sejmu, bodajby nawet za cenę utraty mandatu żydowskiego. Kto raz zdradził najżywotniejsze uasze interesa, ten na zawsze stracił kredyt moralny, ten sam skazał się na zagładę. **Wezwanie do oddania głosu na listę Nr. 3 jest szczytną fanfarą dla ochrony własnej czci, wielkiego imienia naszego i dobra ludu żydowskiego** (Brawa i owacje).

Dokończenie przebiegu tego imponującego zgromadzenia, podajemy na str. 15-tej.

# Ciekawostki z Londynu

Londyn, w maju.

Niewiadomo jeszcze, czy król sam będzie mógł otworzyć nowy parlament. Bez względu na obecność czy też brak jego osoby, wspaniały pochód królewski, malownicze kolasy i dwór odbędą drogę do parlamentu przez wspaniałą szeroką aleję Mall, ciągnącą się od Whitchall do pałacu Buckingham. Obecnie inne, choć również świetne oglądać tam można korowody. A to w wieczory, w których królowa w tym roku po raz pierwszy bez małżonka, tylko w towarzystwie jednego z synów, przyjmuje gości i debiutantki sezonu „pasuje na dorosłe panny". Bo panna z wyższych sfer debiutuje w wielkim świecie, gdyż jest przedstawioną u dworu w stroju przepisowym, dziś zmodyfikowanym, ale jeszcze zawsze z trenem, długości wyznaczonej, w sukni, która nie śmie być ani dłuższa, ani krótsza, niż opiewa rozporządzenie Londa Chamberlaina, i w welonie z trzema piórami herbu księcia Walji na głowie. Na pierwszym „Count" zjawiło się aż 700 debiutantek. Tłumy na Mall przyglądały się, jak debiutantki i towarzyszące im starsze panie skracały sobie czas czytaniem romansów, stawianiem pasjansów, ręczną robótką, ba, nawet cerowaniem rękawiczek. Między tegorocznemi dbeiutantkami jest Amerykanka, Miss Holon Wills, której na Mall urządzili owację zapaleni tennisiści.

Sezon pełen jest sensacyjnych i ciekawych, stałych, corocznie powtarzających sie wydarzeń. Do tych zaliczyć należy bankiet na cześć Sira Douglasa Mawson'a, który wkrótce wybiera się na wyprawę podbiegunową. W Antaretic Club zebrało się 35 podbiegunowych badaczy, reprezentujących razem 13 ekspedycyj do bieguna, z których pierwsza odbyła się w roku 1889 (Southorn Cross), a ostatnia w latach 1928/29 do Graham Land.

Podczas gdy Anglicy ruszają na odkrycie nowych lądów, zachłanny ocean odrywa im powoli cząstki ich rodzinnej wyspy. Turystom, zwiedzającym wyspę Wight, znane są te wybrzeża na których drogi do połowy zniszczone są przez landslidos, usuwające się kawały ziemi. Otóż podobny proces odbywa się na niektórych wybrzeżach Anglji. Tak naprzykład małe miasteczko rybackie Pakefield pada stopniowo ofiarą morza Północnego. W ostatnich dwu latach morze wdarło się na głębokość 80 stóp, a w ciagu jednego dnia w styczniu morze zrobiło wyrwę na przestrzeni 18 stóp. Podczas odpływu widać teraz resztki murów i domów. Co było dawniej łąką gminy, dziś leży zagrzebane w piasku. W ostatnich trzydziestu latach 90 domów runęło i pogrążyło się wkońcu w głębi morza. Kościół starożytny z 13-go wieku, oddalony niegdyś o pół mili angielskiej (800 mertów) od brzegu, dzieli dziś zaledwie 90 metrów od morza, które go w końcu zaleje. Pakofield jest przedmieściem miasta Lovestoft, gminy zamożnej, broniącej się od zaboru morza wałami ochronnemi. Biedna mieścina rybacka nie ma tych środków i właśnie teraz zastanawia się, do jakiej władzy się zwrócić, żeby dalsze liczne siedziby rybaków ochronić od zagłady.

P—p.

*Czy powie ktoś, że krakowskie żydostwo leży poza obrębem ogólnego życia żydowskiego? To nieprawda. Krakowskie żydostwo odczuwa żywo to, co daje, co dać pragnie program sjonistyczny. Krakowskie żydostwo zdaje sobie doskonale sprawę, że sjonizm w Izbie kahalnej znaczy rozbudzenie, odświeżenie i odnowienie żywotności naszej. Sjonizm w Izbie kahalnej znaczy — rozbudowa wszystkich instytucyj, w których wychowuje się dzieci na dobrych Żydów, w których daje się opiekę i podporę uginającym się pod brzemieniem niedostatku, w których ochronę daje się tym, którzy chwycić muszą za kij wędrowny, w których, nareszcie pomaga się odbudować kraj przodków naszych. Sjonizm w Izbie kahalnej znaczy cała, pełna i szeroka skala czynów, budowania i tworzenia. Sjonizm w Izbie kahalnej znaczy obok pielęgnowania tego, co nam tradycja przekazuje, odnowienie i podniesienie naszego zbiorowego życia.*

*Tak — sjonizm staje do obywatelskiego turnieju w pełnem poczuciu swojej siły, swojej prawdy i swojego już dokonanego i ciągle się dokonywującego czynu odrodzeniowego. Sjonizm widzi w Izbie kahalnej swój dom i chce wejść do swojego domu.*

*Sjonizm jest pewny zwycięstwa w dniu wyborów do Izby kahalnej.* *O. Thon.*

## Przed doniosłą premjerą

**„Noc na starym rynku" Pereca.**

Premjera „Nocy na starym rynku" zapowiedzianą jest na poniedziałek dnia 27 bm.

Premjera „Nocy na starym rynku"? Wydaje się to na pierwszy rzut oka rzeczą wprost niemożliwą, by to najgłębsze żydowskie misterjum, rzecz utkana z koszmarnego snu i z cichej tęsknoty wielkiego poety mogła znaleźć swój wyraz na scenie. Sen i tęsknota mają swoistą logikę, nie liczącą się wcale z logiką codziennego życia. Jest to logika poza wymiarami czasu i przestrzeni, kapryśna, swawolna, a jednak posiadająca swój rytm, swoje prawa. Ale wiemy, że inscenizacji i reżyserji podjął się Dawid Herman, jeden z czarodziejów żydowskiej sceny, a do tego opętańca bezwzględne mamy zaufanie. Herman wyczarował też przedziwnem pięknem opalizujące przedstawienie, dokonawszy przytem wprost cudu, bo nie zadał żadnego gwałtu utworowi Pereca, lecz z poważnym do niego zbliżył się pietyzmem.

Perec wydał swoją „Noc na starym rynku" w roku 1907, w okresie porewolucyjnej rozpaczy, kiedy prysły jak bańki mydlane wszelkie sny, związane z pochodem rewolucji roku 1905. Pisał swoje dzieło pod wpływem największego polskiego tragika, Wyspiańskiego, przejął od niego metodę konstrukcji, operowanie elementami świata rzeczywistego na tle elementów ponadzmysłowych Przepoił swoje dzieło, które nazwać można testamentem wielkiego poety, przesubtelną muzyką słowa, przetworzył wszystkie obce wpływy w tyglu żydowskiego tragizmu, tej najgłębszej postaci ludzkiego bytu.

I był ze swego dzieła niezadowolony. Czterokrotnie je przerabiał, ponieważ zdawał sobie sprawę, że szuka najgłębszej prawdy żydowskich dziejów, żydowskiego jestestwa.

A jest to najsubjektywniejsze dzieło poety, który występuje bądź to pod maską badchena, bądź to jak wędrowny poeta, bądź też wreszcie jako żydowski „Stańczyk" (Lec). Substratem było małe żydowskie miasteczko, które na pozór jest smutne, zadumane, brudne, ale pod tą warstwą ukrywa głęboką jakąś tajemnicę, pytanie Bogu rzucone pod stopy. Perec był nawskróś żydowskim poetą, który zrozumiał mowę tej tajemnicy, odczuł modlitwę tego pytania.

A że się Wileńzcykom udało dzieło to uprzystępnić jaknajszerszym masom, stanowi to ich niespożytą zasługę. Jest to po „Dybuku" drugi tytuł do nieśmiertelnej sławy tej trupy w dziejach teatru żydowskiego.

M. Kanfer.



### REPERTUAR KINOTEATROW

BAGATELA: „Awantury miłosne" (Harry Liedtke).
CORSO: „Szpiedzy".
NOWOŚCI: „Córka pułku".
SZTUKA: „Szeik Faril".
UCIECHA: „Jedna noc w Londynie".
WARSZAWA: „Skandal w Genewie".
WANDA: „O świcie".



*UWAGI.*

## „Kurjer" zapowiada proces przeciw „Polonji"

Reagując na zarzuty „Polonji" co do starania się o subwencje ze strony niemieckiego przemysłu na G. Śląsku — o czem wczoraj w tem miejscu wspominaliśmy — oświadcza „Il. Kurjer Codzienny":

„Wszystko to, co dziś p. Korfanty wypisuje, nie zasługuje już właściwie na dyskusję. Ludzi tego pokroju należy pociągnąć za ich kłamstwa i oszczerstwa tylko i jedynie do odpowiedzialności sądowej. Oświadczamy niniejszem, że za podłe i nikczemne kłamstwa, które ukazały się o „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" w dniach ostatnich na łamach „Polonji", pociągniemy ją do odpowiedzialności sądowej".

## Program stacyj radjofonicznych

**Niedziela, 26 maja.**

Kraków (314,1) 11 Transmisja z Poznania uroczystości Walnego Zjazdu Rolników m. in. przemówienie p. Prezydenta Rzplitej. 14—15 Odczyty dla rolników, 15 Komunikat meteorologiczny, 15,15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej 17,30 „Kwadrans akademicki", 17,55 Odczyt pt.: „Na głuszce z Władkiem Suleja", p. Jan Marchlewski, 18,20 Transmisja z Warszawy: audycja ludowa literacko- muzyczna, 19 Rozmaitości, 19,20 Odczyt pt.: „Wolnomularstwo, jego historja i legendy", wygł. Red. Dr. M. Kanfer, 19,56 Sygnał czasu, 20 Słuchowisko wesołe, 20,30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. Marjan Demar- Mikuszewski (tenor), Halina Sembratówna (fort.), Franciszka Platówna, primadonna opery lwowskiej, do śpiewu akompanjuje dyr. B. Wallek Walewski. W czasie przerwy koncertu o godz. 21-szej transmisja kwadransa literackiego z Warszawy. Po audycji transmisja odczytu i komunikatów z Warszawy oraz 23 muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

Katowice (416,1) 11 Transm. z Poznania, 15,15 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice", 18,20 Transm. z Warszawy. Aud. ludowa literacko- muzyczna 19 Rozmaitości, 19,20 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). 19.55 Kom. meteor. na okręg. śląski. 20 Transm. z Krakowa. 21 Kwadrans literacki z aWrszawy. 21.15 Dalszy ciąg koncertu z Krakowa, 22—23 Kom. lotn.- met. odczyt i kom. PAT z Warszawy oraz kom. sport. 23 Muzyka lekka z kawiarni „Astorja".

Königswusterhausen (1648,3) 19 „Parlamentaryzm jaki jest i jaki być powinien" — dyskusja miedzy ministrem Koch- Weserem a A. Mahraunem.

Rzym (443,8) 21 „Turandot" opera Pucciniego".

# Przegląd gospodarczy

## Urodzaj będzie prawdopodobnie dobry

Wobec częstych zmian pogody, Główny Urząd Statystyczny niezależnie od sprawozdań, nadesłanych przez korespondentów rolnych, w drugiej połowie kwietnia, zarządził opracowanie stanu zasiewów i pogody na początku maja br.

W okresie od 20 kwietnia do 5 maja nastąpiło, prawda, pewne polepszenie pogody, jednakże mimo wszystko ilość słońca, a zwłaszcza ciepła dla wegetacji roślinnej była wówczas jeszcze niedostateczna. Zapas wilgoci w roli wszędzie wystarczający; w woj. tarnopolskiem i częściowo w woj.



stanisławowskiem i lwowskiem notowano nawet pewien nadmiar wilgoci, natomiast w woj. poznańskiem podkreślono niedostateczną ilość wilgoci w roli.

Kwalifikacja ozimin na podstawie specjalnych dodatkowych sprawozdań na dzień 5 maja przedstawiała się nieco powyżej średniej — zboża wyglądają naogół dobrze. Województwa centralne, południowe i wschodnie wykazują kwalifikację lepszą, w woj. poznańskiem i pomorskiem kwalifikacje nieco poniżej średniej. W stosunku do kwalifikacji z połowy kwietnia można stwierdzić naogół niewielkie polepszenie stanu zasiewów w wysokości mniej więcej 0,1—0,2 stopnia kwalifikacyjnego.

Siew jarych zbóż skutkiem opóźnionej wiosny, braku ciepła i słońca do pierwszych dni maja w 70 proc. był nieukończony, podobnież sadzenie ziemniaków i buraków cukrowych.

Można przypuszczać, że mimo skróconego okresu wegetacji przy sprzyjającej nadal pogodzie, t. zn. przy dostatecznych opadach oraz dostatecznej ilości ciepła i słońca urodzaj będzie dobry.

* * *

Inną opinję wypowiada „Gazeta Warszawska": „Zima tegoroczna bardzo zaszkodziła oziminom i na początku maja zbiory przedstawiały się bardzo źle. Pomyślna pogoda, panująca w ciągu bież. miesiąca może spowodować znaczną poprawę, jednak nie można się spodziewać plonów wyjątkowych. W zależności od dalszego przebiegu pogody będziemy mieli lepsze lub gorsze zbiory, ale niestety w żadnym wypadku nie przekroczą zapewne poziomu średniego.

Twierdzenie o wyjątkowo pomyślnych, czy tylko bardzo dobrych zbiorach niema żadnej realnej podstawy, chyba, że chce się w dalszym ciągu pro wadzić grę na zniżkę cen zboża do absurdu".

## Masowe dyskwalifikowanie ksiąg handlowych

Zewsząd nadchodzą wiadomości o stosowaniu w praktyce skarbowej administracji w stosunku do płatników podatku obrotowego systemu dyskwalifikowania ksiąg handlowych. Urzędy Skarbowe doszukują się najdrobniejszych uchyleń i zawiadamiają płatnika, że książki prowadzone przez niego uznane zostały za nieformalne. W samej Warszawie wypadków takich było kilkadziesiąt, pomimo, że firmy prowadzące księgi posiadają wykwalifikowanych buchalterów, prowadzą te księgi od dziesiątków lat i nigdy nie spotykały się z podobnemi zarzutami. W rezultacie nieuznawania i dyskwalifikowania ksiąg handlowych władze skarbowe nie uznają ustalonego przez te księgi obrotu i szacują ten obrót według własnego widzimisię, nie opierając się zresztą na żadnych danych. Takie postępowanie w konsekwencji może doprowadzić do zupełnego zarzucenia prowadzenia ksiąg handlowych, które ponadto często *narażają uczciwych i solidnych kupców na uciekanie klienteli,* jak to wyjaśniła Izba Handlowa w memorjale do Ministra Skarbu.

Jak się dowiadujemy, w powyższej sprawie,



która jest niewątpliwie rezultatem zarządzeń kierownictwa Działu ogólnego Departamentu Podatkowego w osobie p. Michalskiego, interwenjować będzie u p. Ministra Matuszewskiego przedstawicielstwo organiz. gouspodarczych.

**ZMNIEJSZENIE PODATKÓW WE... FRANCJI**

Zmniejszenie podatków, przewidziane w preliminarzu budżetowym dotyczy m. in. podatków od dochodów w rolnictwie, podatku dochodowego, luksusowego, praw spadkowych oraz opłat od ruchomości. Podwójne opodatkowanie, które dotyka towarzystwa francuskie ,posiadające filje zagraniczne, jest zniesione pod pewnymi warunkami. Obowiązkowe zarejestrowanie zagranicznych

*Oto, czem jest sjonizm:*
*Duma narodu. Wola narodu. Czyn narodu.*
*Dlatego coraz bardziej i corz pełniej mówić możemy i twierdzić mamy niewątpliwie prawo, że w naszym obozie jest żydostwo. Niema w żydostwie skupienia, któreby równem było, choćby tylko w przybliżeniu, organizacji sjonistycznej, tak co do rozmachu ideału, jak i co do zwartości, tak co do woli, jak i co do czynu.*
*O. Thon.*

papierów zostaje zniesione, dzięki czemu papiery zagraniczne niezaabonowane będą mogły być notowane na rynku paryskim. Podatek, jaki płacili francuscy posiadacze papierów zagranicznych, jest zmniejszony o 8 proc. Obniżenia stawek podatkowych przewidziane na r. 1930, dozwolone będą od czerwca br. dzięki nadwyżkom budżetowym.

—o—

**Z IZBY PRZEMYSŁOWO- HANLOWEJ WE LWOWIE.** Otwarcie nowej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie dokonane będzie w sobotę 1 czerwca. Otwarcia dokona min. Kwiatkowski, poczem nastąpi wybór prezesa oraz czterech wiceprezesów. Na porządku dziennym pierwszego plenarnego posiedzenia Izby znajdują się tylko te wybory, dopiero później nastąpi wybór dalszych członków zarządu. W związku z ukonstytuowaniem się nowej Izby staje się aktualną sprawa nominacji dyrektora Izby po doktorze Stesłowiczu, b. ministrze, który przeszedł na emeryturę i wybrany został radcą Izby. Następcą min. Stesłowicza na stanowisko dyrektora Izby będzie dr. Karol Trawiński. (A. W.)

**OGRANICZENIA PRZEMIAŁU PSZENICY BĘDĄ ZNIESIONE.** Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zapowiada, że w najbliższych dniach ogłoszone będzie w dzienniku ustaw rozporządzenie o zniesieniu ograniczenia przemiału pszenicy. W związku z tem, p. minister zaleca już obecnie liberalniejsze stosowanie metod kontroli, procentowości, przemiału pszenicy przy lustracji młynów i piekarń.

**UMOWA W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM.** Onegdaj nastąpiło w Katowicach ostateczne podpisanie umowy, regulującej stosunki pracy i płacy w górnictwie między pracodawcami przemysłu górniczo- hutniczego a organizacjami robotniczemi. Tak więc spór, który trwał od paru miesięcy, został załatwiony.



**MAKS BROD**

Copyright by Verlag Paul Zsolnay Wien—

# Zaczarowany kraj miłości

89

**Przekład M. Kanfera**

(Ciąg dalszy.).

Czasami ogarnia oboje tęsknota za temi cichemi pokoikami przy ul. Karlshofera, w tej niepozornie starej dzielnicy, z temi tuzinkowemi meblami. W jednym ze swych pokoi usiłuje Lena ustawić dawniejsze meble, opromienione pięknemi wspomnieniami w sposób możliwie przypominający przeszłość toreadora i lalkę, psa z wełny, reprodukcje, fotografje Krzysztofa przed lustrem, które urosły już do małego zbioru. Wszystko to — to tylko zabawka. Głębsza prawda tkwi w jej krzyku, który się raz wydarł w momencie najgłębszej rozkoszy: „Chcę mieć dziecko od Ciebie!"

Krzysztof był w polu. Przeżył najstraszliwsze rzeczy. Teraz bawi w Pradze na urlopie. Na pierwszy rzut oka nic się nie zmieniło.

Coprawda w międzyczasie zjawił się Frowein znowu w Pradze. Lena mu o tem nie pisała. Mówi mu to jednak natychmiast na stacji, gdzie go uradowana oczekuje. Jest zawsze szczera. Można jej bezwzględnie zaufać.

Dziwną jest tylko rzeczą, że tym razem chodzi po jego prawej stronie. Zwykle chodziła po jego lewej, stronie, a więc niejako wbrew przyjętym konwenansom. Stanowiło to niejako jego przywilej, wyjątek tylko dla niego. Dzisiaj już o tem nie myśli. Takie małe przyzwyczajenia między kochankami łatwo ulegają zapomnieniu. — Albo też czy to ma oznaczać, że Lena w jego nieobecności chodziła dużo z kimś innym? Ale pocóż te podejrzliwe myśli.

Początkowa radość pierwszych chwil prędko zniknęła z oczu Leny. Dotychczas przy codziennych widzeniach się ze sobą zwykle zbyt dużo upływało czasu, zanim po pierwszych rozkosznych chwilach tu i ówdzie dochodziło między nimi do wymiany zdań. A teraz wszak widzą się ze sobą po półrocznej rozłące! Gdzie przepędzą wieczór? Krzysztof proponuje „Deminkę". Lena uważa to za sentymentalizm i ze swej strony proponuje jedną z nowych eleganckich restauracyj.

„W taki sposób poznałaś ją?"

„Częściej tam bywałam ze swoim mężem".

Nigdy go tak nie nazywała. Czyż i to przypadek? Możnaby zresztą uważać to za spełnienie życzeń Krzysztofa. „Bądź ludzką, bądź dobrym człowiekiem". Froweina należy oszczędzać. — A jednak Krzysztof po raz pierwszy odczuwa coś jakgdyby zazdrość. Nie daje tego po sobie poznać, ale jeść nie może.

W jej mieszkaniu wszystko wygląda potem inaczej, niż to sobie w swej tęsknocie wyobrażał. Zauważa naprzód małą drobnostkę. Brak lalek na dywanie. „Podarowałam je Solange mnie się już więcej nie podobały".

Więcej się nie podobały — tak, tak.

Po raz pierwszy słyszy imię Solange. Któż to jest? Koleżanka jej męża z kabaretu na froncie — do którego go więc po krótkim pobycie w okopach znowu przeniesiono. Solange bawiła u niego przez kilka dni w Pradze.

Krzysztof lżej oddycha: „A więc nic się nie stało..."

„Nie, pod tym względem możesz być zupełnie spokojnym", oświadcza Lena „Między nami nic się nie zmieniło. Wszystko jak dawniej".

Teraz dopiero pełen radości ją całuje. Chłód znika. Ze zadziwiającą słodyczą Lena na wszystko pozwala. Ach, to nie jest mimo wszystko ta dawna Lena, ta pełna oddania się młoda matka — kochanka.

(C. d. n.)

## KRONIKA LITERACKA

## K. H. Rostworowski o Tuwimie

*Tuwim — żydowskim poetą, piszącym po polsku.*

W wywiadzie, ogłoszonym w „Głosie Narodu“, wyraził się poeta Karol Hubert Rostworowski w następujący sposób o Tuwimie:

„Najwartościwsze utwory Tuwima są te, które dają pełny obraz psychy żydowskiej, w których grzmi krzyk hebrajskich .proroków i specjalny rytm żydowski. Postaram się to udowodnić artystycznie, — bo każde moje słowo o Żydach powoduje całe fury insynuacyj i sterty słów imputujących mi antysemityzm. Nic bardziej śmiesznego i fałszywszego! Wracając do Tuwima twierdzę, że jego erotyki są dlatego tak ciekawe, bo mają w sobie gorącą krew „Pieśni nad Pieśniami“. Widzę w nich ewolucję i filiacje staro-żydowskiej poezji: — tu jest Tuwim wybitnym artystą. Ale niech mi nikt nie pakuje do głowy argumentów, że Tuwim jest polskim poetą. Jest tylko żydowskim, piszącym językiem polskim. Niech się jednak tego nie wstydzi. O nic innego mi nie chodzi. Niech Żyd ma żydowską sztukę! Ma wszelkie ku temu prawo i warunki. — Dlaczegoż wiersz Tuwima o generałach rozrywa siłą i bije potęgą?! Bo siedzi w nim wstręt Żydów do wojska, innych wojsk nigdy nie widzących, jak tylko wojska zaborcze!“

---

**NAJMŁODSZY SYN ADAMA MICKIEWICZA**

W literackim „Głosie Prawdy“ pisze Juljusz Kaden Bandrowski z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu:

„Na odsłonięciu pomnika obecny był Józef Mickiewicz, ostatni z żyjących synów wieszcza. Jest to człowiek cichy i skromny, nie narzucający się, pełen prawdziwego widzięku i prostoty. Do niedawna jeszcze zarobkował pono grą na fortepianie w orkiestrze jakiegoś kina.

Jest tak podobny do ojca, że na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie sobowtóra: Ten sam rysunek czaszki, ten sam układ wystających szczęk, ta sama fałda ust, to samo osadzenie oczu.

Józef Mickiewicz unika zgiełku, unika tzw. pierwszych miejsc, nie jest jednak prawdą, co pisano, iż odrzeka się polskości itp.“

Autor domaga się stałej emerytury państwowej (tzw. Daru z łaski) dla Józefa Mickiewicza.

—o—

**GIZELA WERBEZIRK W „MURZYNIE WARSZAWSKIM“ SŁONIMSKIEGO.** Znana komedjá Słonimskiego „Murzyn warszawski“ została obecnie przełożona na język niemiecki i nazywa się „Mensch sein, ist keine Kleinigkeit“. Główną rolę kobiecą, tj. żonę Hertmańskiego ,powierzono słynnej aktorce wiedeńskiej, Gizeli Werbezirk.

**GOŚCINNE WYSTĘPY „QUI PRO QUO“ WE WIEDNIU.** Warszawski teatrzyk „Qui Pro Quo“ rozpocznie w letnich miesiącach br. swe tournee po Europie. Pierwszą stacją będzie Wiedeń. Artyści zobowiązali się wygłaszać swe produkcje w języku polskim, francuskim i niemieckim. — Teatr „Qui Pro Quo“ uważany jest za najlepszy teatrzyk rewjowy w Europie.

**KTO OBJĄŁ DYREKCJĘ TEATRU ŻYDOWSKIEGO W RYDZE?** Na przyszły sezon objął dyrekcię teatru żydowskiego w Rydze, otrzymującego, jak wiadomo, 8.000 dolarów subwencji rocznej od państwa, znany artysta Juljusz Adler.

**„KUPIEC PARYSKI“**, najnowsza sztuka Edmunda Flega, znana z powodzeniem na scenie paryskiej „Comedie Francaise“, a znana już naszym czytelnikom z obecnego streszczenia, będzie wkrótce przełożona na język polski i żydowski. Wyłączne prawo przekładu z upoważnieniem dysponowania na całą Polskę otrzymali od autora Dr. H. Pfeffer i M. Korzennik, współpracownicy naszego pisma. Bawiąca właśnie w Krakowie trupa wileńska, która zainteresowała się tą sztuką, rozważania obecnie możliwość jej zrealizowania na scenie żydowskiej.

**DOSKONAŁA KONJUNKTURA DLA POWIEŚCI O WOJNIE TAKŻE WE FRANCJI.** Znane niemieckie powieści Ernesta Glaesera, „Jahrgang 1902“ i Remarque'a „In Westen nicht Neues“ wyszły w tłómaczeniu francuskiem i cieszą się bardzo dużą wziętością. Że we Francji konjunktura powieści wojennych jest doskonała, świadczy także okoliczność, iż wychodzą liczne oryginalne francuskie utwory na tle wojennem. Niedawno wyszła książka „La fleur au fusil“ Jana Galtiera Boissiere'a. Także piękne nowele Dorgelesa p. t. „Le cabarett et la belle femme“ wyszły w drugiem już wydaniu.

**KONKURS NA NAJLEPSZĄ NIEMIECKĄ SZTUKĘ DRAMATYCZNĄ.** Niedawno rozpisano konkurs w wysokości 10.000 Mk. za najlepszą sztukę dramatyczną, opartą na motywach spółczesnego życia niemieckiego. Na konkurs nadesłano 450 utworów. — Przyznano nagrodę sztuce p. t. „Menschen, wie du und ich“.

**EDGAR WALLACE JAKO LIRYK.** Edgar Wallace, fabrykant sensacyjnych powieści, które niedawno u nas tak niemiłosiernie wykpił Kornel Makuszyński, jest też lirykiem. Niedawno wydane zostały ponownie jego pierwsze wiersze liryczne, które ukazały się jeszcze w roku 1900. W przedmowie do tego wydania zapewnia Wallace, że nie porzucił popoezje rozejdą się też w milionach egzemplarzy...

**FERDYNAND BRUCKNER OSOBĄ DRAMATU.** Tajemniczy autor „Zbrodniarzy“, którego prawdziwego nazwiska nikt dotychczas nie zna, a o którym najrozmaitsze krążą legendy, stał się obecnie sam bohaterem komedji, którą napisał niejaki Paweł Ollop. Nazwisko autora jest również pseudonimem, być więc może, że wkrótce rozpocznie się gonitwa za autorem komedji o Brucknerze. Kto wie, może ją napisał sam — Bruckner.

**POJEDYNEK MIĘDZY FRANCUSKIMI LITERATAMI.** Znany pisarz francuski, Andres Therive, wyzwał na pojedynek Pierre Varnolla, współpracownika „Action Francaise“, z powodu ostrej krytyki jego dzieł. Sekundantami byli pisarze Francis Carco i Jaques Boulenger. Nie doszło jednakowoż do rozlewu krwi, gdyż sekudanci sprawę pokojowo załatwili.

**„BRZĘCZĄCY BALET“.** W Guild-teatrze w Nowym Jorku wystawiono balet, oparty na słynnem dziele Maeterlinka „Życie pszczół“. Oryginalność tego baletu polega na tem, że zamiast muzyki znajduje się poza kulisami chór, — który brzęczy jak pszczoły.

**TEATR DLA DZIECI W CHILE.** W Santiago (Chile) postanowił magistrat urządzić teatr dla dzieci. W apelu do ludności podał magistrat motywy, które go skłoniły do tej imprezy. Mimo cenzury rodzice nie są mianowicie pewni, czy mogą dzieciom pozwolić uczęszczać na przedstawienia teatralne i kinowe. Ten nowy teatr dla dzieci ma przedewszystkiem pielęgnować sztukę rodzimą. Dla biednych dzieci mają być urządzone przedstawienia za wolnym wstępem.

**HOMOSEKSUALIZM NA SCENIE.** W świeżej jeszcze pamięci jest sztuka Bourdeta p. t. „Uwięziona“, która przedstawia tragiczne dzieje kobiety, umiejącej kochać tylko — kobietę. Dzieje te opowiedział mężczyzna. Obecnie znalazła się znowu niewiasta, która opowiedziała tragedję homoseksualizmu. Autorką jest pani Marguerite Duterme, a sztuka — grana obecnie w Paryżu, — nazywa się „Lez Egares“ („Zbłąkani“). Podczas gdy Boudet nie wprowadza miłości na scenę, pani Duterme jest znacznie odważniejsza, albowiem pozwala sobie na wprowadzenie na scenę dwóch kochających się mężczyzn. Rozumie się samo przez się, że sztuka kończy się samobójstwem głównego bohatera, bo jakże może być w tego rodzaju sztukach inaczej? Autorce udaje się jednak uniknąć drastycznych efektów, a przedstawienie obeszło się bez skandalu.

—o—

# Dział szachowy „Nowego Dziennika“

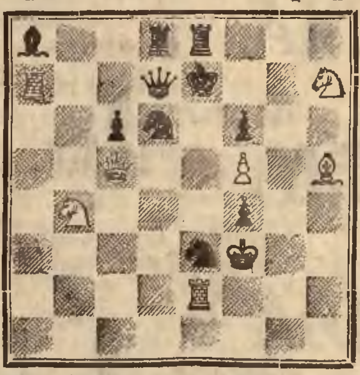
## pod redakcją M. Chwojnika

**ZADANIE NR. 135**
**ułożył M. Katko.**

**Pierwsza nagroda na konkursie Holenderskiego Związku szachowego 1928 r.**

**Białe:** Kf3, Dc5, We2, Wa7, Sb4, Sh7, Lh5, Pf5 (8 fig.).

**Czarne:** Ke7, Dd7, Wd8, We8, La8, Se3, Sd6, Pc6, Pf6, Pf4 (10 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

**PARTJA NR. 137**

**grana na Olimpjadzie szachowej w Hadze 1928 r.**

| M. Chwojnik. Białe: | Johnson (Szwecja). Czarne: |
|---|---|
| 1. Sg1—f3 | Sg8—f6 |
| 2. d2—d4 | g7—g6 |
| 3. c2—c4 | Lf8—g7 |
| 4. g2—g3 | d7—d6 |
| 5. Lf1—g2 | Sb8—c6 |
| 6. 0—0 | Lc8—f5 |
| 7. d4—d5 | Sc6—b8 |
| 8. Sf3—d4 | Lf5—d7 |
| 9. f2—f4! | c7—c5 |
| 10. Sd4—f3 | b7—b5 |
| 11. c4×b5 ! | Ld7×b5 |
| 12. Sb1—c3 | Dd8—b6 |
| 13. Sc3×b5 | Db6×b5 |
| 14. Wf1—e1 | Sb8—a6 |
| 15. e2—e4 | Wa8—d8 |
| 16. Lg2—f1 | c5—c4 |
| 17. Sf3—d4 | Db5—b6 |
| 18. Lc1—e3 | Sf6—g4 ! |
| 19. Dd1×g4 | L×d4 |
| 20. Dg4—e2 | Sa6—b4 ! |

Czarne uzyskały przewagę i grożą wygraniem jakości. Białe znajdują jedyną odpowiedź:

| | |
|---|---|
| 21. Wa1—d1 ! | Sb4—d3 |
| 22. Le3×d4 ! | Db6×d4 + |
| 23. De2—e3 ! | Dd4×e3 |
| 24. We1×e3 | Sb3×d2 |
| 25. Wd1—b1 | Wd8—b8 |
| 26. Lf1×c4 ! | |

Remis

**ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 134.**

1. Wd2—d5!

**ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 118.**

1. g6—g7 Wb6—g6, 2. g7—g8D Wg6×g8, 3. We4—e8 ! Wg8—g7; 4. We6—e7 ! i t. d.

**MECZ KORESPONDENCYJNY.**

| | |
|---|---|
| 3. Hennenberg | 20. Wc8×c3 |
| 5. Brust | 4. b7×c6 |
| 6. Inż. Hoffmann | 31. Lc7—d8 |
| 7. Bakon | 35. Sc7—a6 |
| 8. KampfKampf | 25. f5—f4 |
| 10. Izabeles | 7. Dd8×d5 |

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 29 | Maj 26 Niedziela 16 Ijar 5689 | Zachód słońca 19 m. 36 |
|---|---|---|

## Odnawianie Wawelu

Jak się dowiadujemy, kierownictwo odbudowy Wawelu przekaże w czerwcu r. b. administracji gmachów państwowych dalsze 20 odnowionych komnat królewskich. Między innemi przekazana zostanie legendarna „Kurza Stopka", „Sala pod ptakami" i gabinet alchemiczny Zygmunta III-go. Łącznie z powyższemi, dotychczas odnowiono ogółem 36 komnat, tak, że do odnowienia pozostanie jeszcze 24 komnaty.

## Ciągnienie loterji klasowej

W drugim dniu 1-szej klasy 19-tej loterji klasowej padły następujące większe wygrane (częściowo wczoraj już przez nas podane):

**Zł. 15.000** na nr. 171457.
**Zł. 5.000** na nr. 120357.
**Zł. 500** na nr. 2799.
**Zł. 500** na nr. 27799.
**Zł. 400** na n-ry: 3717, 10201, 68832,
**Zł. 300 na n-ry:** 11275, 13674, 48350, 90018, 101620, 109374.
**Zł. 200** na n-ry: 8246, 30884, 32583, 45883, 50234, 75255, 84479, 87835, 106545, 107029, 109001, 109091 -26277 130358, 141074, 132233, 161848, 171563.

—o—

**— ŚWIĘTO SPORTOWE Z OKAZJI LAG BEOMER.** Dyrekcja Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego i szkoły powszechnej urządza w Lag Beomer 28 bm. (wtorek) na boisku Makkabi święto sportowe połączone z zabawą dla młodzieży, dla której Komitet Rodzicielski przygotowuje liczne niespodzianki. Początek o godz. 3-ciej pop.

**— BUDYNEK FUNDUSZU BEZROBOCIA POD DACHEM.** Budowa 3 piętrowego budynku Funduszu Bezrobocia przy ul. Lubelskiej jest na ukończeniu, gdyż obecnie wykonano roboty dachowe. Pozostają jeszcze do wykonania roboty wewnątrz budynku, po ukończeniu których budynek będzie oddany do użytku z końcem września br. W budynku tym pomieszczone będą następujące urzędy: na parterze Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami oraz Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego, na 1-em piętrze Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia, na drugiem piętrze Sąd Pracy, na trzeciem piętrze Inspektorat Pracy.

Model i projekt budynku przesłano na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

**— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI** w oddziale humanistycznym państwowego Gimnazjum VI. im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie na Podgórzu odbył się w dniach 22, 23 i 24 bm. pod przewodnictwem p. wizytatora Wrzoska. Egzamin złożyli następujący abiturjenci: Aleksandrowicz Filip, Cach Eugenjusz, Doniec Józef, Dużyk Ludwik, Freidenfeld Leon, Grochal Józef, Gutter Salomon, Hermann Edmund, Huppert Wiktor, Kargol Władysław, Kweller Oskar, Kucharski Bolesław, Kozak Stanisław, Malinowski Tadeusz, Matus Jerzy, Mucha Józef, Puskarczyk Tadeusz, Rudnicki Stanisław, Satora Józef, Sieńko Stanisław, Soldinger Abraham, Trzos Władysław, Urbańczyk Władysław, Wojcman Jerzy, Wolf Ignacy, Woźniak Jan, Ziemiański Jan. Reprobowano 2 abiturjentów.

**— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w ub. tygodniu wyrażał się w następujących liczbach zgłoszonych w miejskim urzędzie zdrowia zachorowań: mumps 7, ospa wietrzna 4, szkarlatyna i koklusz po 3, dyfterja i meningitis po 2, tyfus brzuszny, róża i odra po 1.

**— OBERWANIE CHMURY.** Dnia 23 bm. między godz. 16'45—17'15 nastąpiło oberwanie chmury w rejonie Balic pod Krakowem. Woda zalała i zniszczyła w gm. Balicach około 50 morgów zasiewów polnych wartości 15.000 zł. w Burowie 5 morgów wart. 1.500 zł i w Aleksandrowicach 10 mrogów wart. 3.000 zł. Wypadku w ludziach nie było.

**— W ZWIĄZKU Z PODŁOŻENIEM KAWAŁKA SZYNY** pod pociąg pospieszny w gminie Zebrzydowicach, o czem przed kilku dniami donieśliśmy, aresztowały organa policyjne Augustyna Gruszeczkę ur. 25/8. 1911 r. w Podlaszkach powiat Chrzanów zam. w Zebrzydowicach, który został odstawiony do sądu okręgowego w Wadowicach.

**— KRADZIEŻE.** Jakubowski Leon robotnik, zam. przy ul. Podchorążych 14 zgłosił do policji, że dnia 24 bm. około godz. 9 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez wybicie szyby w oknie i skradł mu garderobę wartości 450 zł. — Eisländer Herman, malarz pokojowy, zam. przy ul. Salinarnej 2 zgłosił, eż dnia 24 bm. około godz 18 skradziono mu na pl. Wolnica zegarek srebrny marki „Wath" ze złotym łańcuszkiem i wisiorkiem wartości około 400 zł.

—o—

Wśród górnośląskich zdrojowisk na pierwsze miejsce wybijają się Goczałkowice już choćby z racji swego położenia, odległego pół godziny od Beskidów.

A walory lecznicze są niezrównane. Jodobromowe solanki goczałkowickie znane są już od 70 lat ze swej cudownej wprost skuteczności przy chorobach gichtu, reumatyzmu, ischiasu, kobiecych przemiany materji, rachitis, skrofli. Poza solanką do kąpieli i do picia jest tu doskonale urządzona inhalacja solankowa, lecznica hydropatyczna i kąpiele parowe. Dwaj lekarze zdrojowi posiadają lampy kwarcowe, sollux, diatermię. Pozatem dodać trzeba, że Goczałkowice to zdrojowisko bardzo tanie, a tyle posiadające uroków i zalet, że kto raz tu przyjechał, chętnie do nich znowu powraca. 4231sse

—o—

## Podziękowanie

WPanu Drowi *Nüssenfeldowi,* chirurgowi szpitala żyd. za przeprowadzenie operacji i staranne wyleczenie oraz za troskliwą opiekę podczas mej choroby, jakoteż *siostrom Feli, Emie i Perli* składam tą drogą serdeczne podziękowanie. *Adolf Pastor.*



## Ruch wyborczy

**— „PRZYSZŁOŚĆ—HEATID".** Wzywa się członków „Heatidu" i „Jehudy", aby dziś w dniu wyborów do kahału zebrali się o godz. 9 rano w lokalu klubu „Tel Awiw", Stradom 13, I. p. of.

**— PRZEDŚWIT—HASZACHAR.** Członkowie, któ rzy dotychczas nie otrzymali przydziału do lokali wyborczych, zjawią się **bezwzględnie** w lokalu (Stradom 15) punkt. o godz. 9 rano.

**— LOKAL WYBORCZY** Sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut" (Lista Nrż 2) mieści się przy ul. Krakowskiej Nr. 24, tel. 23-36.

**REKORD W PISANIU NA MASZYNIE.** Najszybszą stenotypistką Europy jest Paryżanka panna Odette Piau, która na konkursie szybkości uzyskała pierwszą nagrodę, pisząc 96 słów na minutę. Drugą nagrodę otrzymała panna Gabrielle, również Paryżanka, która na minutę zdołała napisać „tylko" 85 słów.

# O zdobycie funduszów na rozbudowę miasta

**Wobec znacznego ograniczenia kredytów państwowych Komitet Rozbudowy m. Krakowa poszukuje innych funduszów na ten cel.**

Pod przewodnictwem prezydenta m. Inż. Rollego, przy współudziale wszystkich wiceprezydentów oraz zaproszonych przedstawicieli władz w osobach p. Milanicza radcy województwa, p. inż. Dudeka, dyrektora robót publ. i p. Rokosza, dyrektora Banku Gosp. Kraj. oddziału w Krakowie, odbyło się w dniu 24 bm. posiedzenie sprawozdawcze Komitetu Rozbudowy m. Krakowa wspólnie z sekcją I. (gospodarczą) Rady miejskiej. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. prezydneta miasta, jako delegata do Państwowej Rady rozbudowy miast z ostatnich prac tejże Rady oraz sprawozdanie Komitetu Rozbudowy m. Krakowa z działalności tegoż komitetu za rok 1928.

Z pierwszego sprawozdania wynika, że w roku **bieżącym fundusze na cele udzielania pożyczek budowlanych dla miasta Krakowa będą znacznie ograniczone,** a przytem przeznaczone prawie wyłącznie na kredyty dla ostatecznego wykończenia tych domów mieszkalnych, których budowę Bank Gosp. Kraj. w poprzednich latach z funduszu rozbudowy już finansował.

Z drugiego sprawozdania okazało się, że wobec małego kontygentu zeszłorocznego i wyczerpania tegoż oraz z braku przydziału wydatnych pozatem dotacyj kredytowych z innych źródeł — **tylko niewielu petentów korzystać mogło z ulgowych pożyczek budowlanych tak, że znaczna ilość budów nie mogła być w roku 1928 wykończona.**

W związku z tem przedłożył zebranym p. radca miejski Dr. Gross **referat w sprawie obmyślenia i dostarczenia funduszów na cele mieszkaniowe.** W tej sprawie wygłosili swoje referaty także radcy Inż. Adelman i Dr. Klimecki, jako koreferenci.

Na propozycję prezydenta Rollego wybrano dla tej sprawy komisję z przewodniczącym radcą Drem Grossem i członkami w osobach radców m. inż. Adelmana, Dra Bobrowskiego, Dra Klimeckiego, Inż. Perosia i st. radcy magistratu Dra Reinera, której zadaniem będzie uzgodnić i ustalić tezy w powyższych referatach wysunięte i tezy te przedłożyć bezpośrednio Radzie miejskiej do decyzji. Referentem na Radzie miejskiej będzie r. m. Dr. Gross, a koreferentami r. m. Inż. Adelman i Dr. Klimecki.

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej błp. matce **Natalji Aronsonowej** i pospieszyli z wyrazami współczucia i pociechy, wyrażamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

**Dzieci.**

## Z TEATRU I ESTRADY

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. po raz drugi „Peryferje" Franciszka Langera, w reżyserji Jerzego Walde na, które na wczorajszej premjerze doznały serdecznego przyjęcia ze strony tłumnie zebranej publiczności. **Dziś ,o 3.30 pop. po cenach zniżonych** ciesząc się niebywałem powodzeniem „Kidusz Haszem" Szaloma Asza w układzie scenicznym i reżyserji Michała Weicherta, w świetnem wykonaniu znakomitych artystów Trupy Wileńskiej. Jutro, w poniedziałek wielka premjera potężnego poematu I. L. Pereca: „Nocą na starym rynku". Bilety do nabycia od 10 rano przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po południu, po cenach zniżonych, po raz ostatni „Murzyn warszawski", wieczorem zakupione przedstawienie „Krakowiacy i górale", na które kasa teatralna biletów nie sprzedaje.

— **JEDYNY KONCERT ADY SARI,** jednej z najznakomitszych śpiewaczek doby współczesnej, która w bieżącym sezonie była entuzjastycznie przyjmowana we wszsytkich największych centrach muzycznych uEropy i Ameryki, odbędzie się dziś, tj. w niedzielę, 26 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

— **DZIŚ POPIS UCZNIOW KONSERWATORJUM** klasy rytmiki prof. Rudnerowej w Starym Teatrze, o godz. 11 przedpoł. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Niedziela 3.30 popoł.: „Kidusz Haszem" (występ Trupy Wileńskiej).

Niedziela 8.30 wiecz.: „Peryferje" (występ Trupy Wileńskiej).

**TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO**

Niedziela: pop. „Murzyn warszawski" (ceny zniżone); wiecz. „Krakowiacy i górale" (przedst. zakupione).

Poniedziałek: „Kwadratura koła".

Z MODY.

# Płaszcze i ubrania sportowe



Należałoby przypuszczać, że kobiety nie będą miały ani zainteresowania dla skomplikowanego mechanizmu motoru auta, ani dostatecznej energji, przytomności umysłu i zimnej krwi, potrzebnej do kierowania maszyną. Napewno tysiące mężczyzn pozostaje niezachwianie przy tem mniemaniu mającem wszelkie cechy prawdopodobieństwa, kiedy równocześnie tysiące kobiet wykazuje wielką sprawność w kierowaniu samochodami. Co więcej: statystyka wypadków automobilowych stwierdza, że procentowo mniej wypadków nieszczęśliwych zdarza się kierującym kobietom, niż mężczyznom.

Może należałoby to przypisać temu, że kobiety łatwo się zapalają i równie łatwo zrażają, dlatego jeżeli mają zdolności, oddają się temu sportowi niepodzielnie z całym zapałem, osiągając doskonałe rezultaty, albo też zrażają się szybko i osiągnąwszy upragniony, bo modny dziś patent szoferski, przechodzą do biernego zażywania tego sportu.

Naturalnie, że moda nie daje długo na siebie czekać i stwarza natychmiast nowy typ ubrania, dostosowany do tych czynności. Początkowe obawy, żeby kostjum szoferki nie przedzierzgnął się w jakąś niesmaczną maskaradę, okazały się płonne. Szybko dostosowała kobieta-szofer, na wzór swych kolegów, swoją „dress" zarówno do typu motoru, jak do rodzaju jazdy. Wyjeżdżając w daleką podróż, zaopatrzy się w płaszcz nieprzemakalny z ciepłą podszewką do wpinania i szczelnie zapięty. Do jazdy w mieście samem nada się każda suknia sportowa.

Na ogół płaszcze automobilowe oddadzą każdej z pań doskonałą przysługę i po za obrębem auta, czy to jako płaszcze podróżne, czy deszczowe.

**Model A)** z popielatej, nieprzemakalnej materji z płaskiemi guzikami, szkocką jedwabną podszewką i takiemi mankietami.

**Model B)**, to płaszcz z ciepłej wełny szkockiej, z rodzajem krawatki, zawiązanej na sposób szala z przodu.

Do jazdy rowerem nada się dobrze **spódniczka C)**, z kurtką sportową skórzaną, albo też męski kostjum sportowy, **D)** opatrzony szeregiem bardzo wygodnych kieszeni, zapinanych na klapę z guzikiem.



## Co to jest suknia?

Ostatni numer L'art et la Mode" zamieszcza ciekawą ankietę pod tytułem: „Co sobie wyobrażamy pod pojęciem sukni?"

Jedna z odpowiedzi opiewa, że suknia to:

-) Materjał, którym owinęła się kobieta — dla kochanka,

2) Linja — dla artysty.

3) Powód do zdumienia — dla przybysza z prowincji,

4) Szyk dla — Paryżanina,

5) Atak nerwowy, wywołany zazdrością — dla najlepszej przyjaciółki,

6) 10.000 franków — dla męża.

• • •

Gdyby kobiety były „zmuszane" do noszenia pantofelków i jedwabnych pończoszek w mróz i deszcz, mężowie nie byliby w stanie wysłuchać wszystkich skarg i lamentów z powodu zaziębień swych żon.

## Sezon moli

Opowiadają sobie gadkę o jegomościu, który, kupiwszy naftalinę, czy też kamforę w formie kulek, wrócił do domu i obrzucał niemi latające mole. — Świadczy to o dobrych zamiarach, należy jednakże wątpić w skuteczność tej metody.

Mole, których posiadamy dwa gatunki (Tinea pellionella i Tineola biselliota) wyrządzają corocznie niesłychane szkody.

Jako przykład wysokości tych szkód niechaj posłuży obliczenie oficjalne w Stanach Zjednoczonych, oznaczające wysokość szkód na 200 miljonów dolarów rocznie. Wobec tej plagi niszczycielskiej, departament rolnictwa w Waszyngtonie opracowuje metody walki, któreby jaknajradykalniej przeciwdziałały tej klęsce. Najlepszym magnesem, przyciągającym mole, są wszelkie pióra, szczeciny, włosień, futra i wełna. Chętnie też gnieżdżą się w poduszkowych meblach i w filcu fortepjanu. Przedmioty użytku domowego i suknie, noszone, czyszczone i trzepane przynajmniej dwa razy na miesiąc, mniej są zagrożone, niż meble i fotele, chociaż będące w użyciu. Miesiąc maj jest miesiącem, w którym walkę z molami przedsięwziąć należy, a w walce tej skutecznemi są przedewszystkiem: trzepaczka, szczotka, słońce, a ze środków zapobiegawczych naftalina, kamfora, proszek Pyrethrum, w szczelinach gorąca woda, nafta, benzyna i terpentyna. Chronią też przed molami worki papierowe, szczelnie zamknięte. Błędną jest opinja, że farba drukarska, tytoń, pieprz, siarka, sól, boraks i liście eukaliptusowe skutkują w walce z molami.

CLARA BOW:

# Piękne ręce

Wierzcie mi, proszę, że piękne ręce są dla młodej dziewczyny, która się podobać pragnie, rzeczą pierwszorzędnej wagi. Ręce zdradzają charakter człowieka w daleko większym stopniu, niżby się to zdawać mogło. Starannie pielęgnowana ręka sprawia zawsze miłe wrażenie i warto doprawdy zadać sobie trochę trudu, aby swe ręce „uszlachetnić".

Nieprawdą jest, że praca przy gospodarstwie domowem niszczy ręce. Nie trzeba bynajmniej być rozpieszczoną i bogatą osobą, aby mieć ręce ładne i starannie utrzymane. Mieszanina wody różanej i gliceryny jest idealnym a nieszkodliwym i tanim środkiem doskonale usuwającym wszelkie ujemne wpływy pracy przy kuchni i w gospodarstwie domowem. Używanie tego środka po każdorazowem umyciu i osuszaniu rąk zapobiega doskonale pękaniu skóry, jej szorstkości, czerwoności lub zgrubieniom.

Również i kobiecie, pracującej zawodowo, polecam gorąco ten niewinny środek, którego małej flaszeczki nie powinno nigdy brakować w szufladzie jej biurka.

Nie wszyscy posiadają ręce o pięknych paznokciach. Jednak i tam, gdzie natura niezbyt była szczodra, można uzyskać wiele, stosując odpowiednie zabiegi.

Jeśli paznokcie pękają łatwo, należy je moczyć każdego wieczora w gorącej oliwie. Już po niespełna dwu tygodniach uzyskać można zdumiewającą poprawę. Później ograniczyć się można do stosowania tych oliwnych kąpieli raz na tydzień.

Manicure konieczny jest conajmniej raz w tygodniu. Jeśli po każdorazowem myciu odsuwać będziemy skórkę ręcznikiem, zauważymy już po niedługim czasie znaczną poprawę w kształcie paznokci.

Sok cytrynowy usuwa plamy z rąk i jest jednocześnie doskonałym środkiem bielącym skórę.

Aby uchronić ręce i ramiona przed piegami i opalenizną, należy sporządzić mieszaninę mączki migdałowej i wody utlenionej, nasmarować tem miejsca wystawione na działanie słońca i poddać działaniu maści przez dwadzieścia minut. Dwu lub trzykrotny zabieg wystarczy w zupełności.

Na zakończenie chciałabym jeszcze dodać: — starajcie się, aby ręce wasze żyły, pracowały, ruszały się. Piękne ruchy rąk dodadzą wam wdzięku, a wdzięk jest przecież jedną z głównych podstaw kobiecego uroku.

# Socjaliści niemieccy obradują

Berlin, 25. 5. PAT. W niedzielę wieczorem rozpoczyna się w Magdeburgu doroczny kongres niemieckiej partji socjalistycznej. Już dziś rozpoczął obrady zarząd i rada partyjna. Na kongres przybyło około tysiąc delegatów i gości z całej Rzeszy. M. in. przybywają na kongres wszyscy ministrowie socjalistyczni w rządzie Rzeszy i w rządzie pruskim. Wedle sprawozdanai zarządu, partja socjalistyczna liczy 937000 członków. czyli o 70 tys. więcej, niż w roku ubiegłym. Ostatnie wybory w roku ubiegłym kosztowały partję dwa i pół miljona marek.

## „Rote Fahne" zawieszona na dalsze trzy tygodnie

Berlin. 25. 5. PAT. Prezydent policji berlińskiej zawiesił dziś ponownie na dalsze trzy tygodnie organ komunistyczny „Rothe Fahne", który po poprzedniem zawieszeniu ukazał się wczoraj po raz pierwszy. Zarządzenie prezydenta uzasadnione jest tem, że „Rothe Fahne" ponownie rozpoczęła swą akcję podżegania do walki przeciw istniejącemu rządowi.

## Korespondent „Prawdy" moskiewskiej może pozostać w Niemczech

Berlin. 25. 5. PAT. Pruski minister spraw wewnętrznych wystosował do prezyrenta policji berlińskiej pismo w sprawie berlińskiego korespondenta moskiewskiej „Prawdy". zalecając prezydentowi berlińskiej policji wycofanie wydalenia go z kraju, ze względu na to, że Grossman mieszka w Niemczech już od roku 1893, że liczy lat 66 i że żona jest ciężko chora, a obaj jego synowie uczęszczają do uniwersytetów niemieckich, wobec czego minister spraw wewnętrznych wyraża swą zgodę na pozwolenie redaktorowi Grossmanowi na dalszy pobyt w Niemczech.

## Rewizja procesu Jakubowskiego — ostatecznym atakiem przeciw karze śmierci

Berlin. 25. 5. PAT. Wczoraj wieczorem odbył się wieczór klubowy niemieckiej Ligi obrony praw człowieka( i obywatela poświęcony sprawie Jakubowskiego, rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu przed sądem meklemburskim: Główny mówca na tym wieczorze Kurt Grosmann zobrazował całą sprawę Jakubowskiego. poczem red. „Berliner Tagblatt" Rudolf Olden przestrzega przed przywiązywaniem zbyt wielkiej wagi do procesu Jakubowskiego. Jakubowski wprawdzie jest niewinny, ale udowodnienie tej niewinności jest dziś niezwykle trudne. ponieważ stracony nie może się już bronić.

Reprezentujący w procesie rodzinę Jakubowskiego adwokat Brandt podnosi rewizję procesu Jakubowskiego, jako dowód polepszenia się stosunków w sądownictwie niemieckiem i scharakteryzował proces Jakubowskiego, jako ostateczny atak na rzecz usunięcia kary śmierci.

# Krwawy strajk studentów w Meksyku

Wiedeń, 25 5 PAT. „United Press" donosi z Mixico City, że przyszło tam do ciężkich starć pomiędzy strejkującymi studentami a policją, *przyczem zastrzelonych zostało dwu urzędników pocztowych*, którzy wogóle w starciach tych udziału nie brali. *Ciężko rannych zostało 25 studentów*. Strajk wybuchł przed około 10 dniami na fakultecie prawniczym na znak protestu przeciw zmianom w egzaminach państwowych. Sytuacja w Mexico City jest bardzo poważna. *Policja zarządziła w dniu wczorajszym zamknięcie wszystkich szkół.*

## Frekwencja zwiedzających PWK. stale wzrasta

Poznań. 25. 5. PAT. Dziewiąty z kolei dzień trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zaznaczył się stale niesłabnącą frekwencją zwiedzających. Jest do dowodem, że zainteresowanie się wystawą w miarę poprawiania się pogody będzie coraz wieksze, co zresztą wynika z informacji biura kwaterunkowego PWK odnośnie do zgłoszonych wycieczek i zarejestrowanych kwater. Z danych tego biura dowiadujemy się mianowicie, że na dzień 29 i 30 czerwca wszystkie kwatery masowe są już zajęte.

## Domniemany sprawca zamachu na Waldemarasa -- rozstrzelany

Kowno. 25. 5. PAT. „Elta" donosi, że sąd polowy, rozpatrujący sprawę studenta Wasiliusa stwierdził, że terorystom polecono zastrzelić premjera przed dniem 15 maja br. Szereg świadków oświadczył kategorycznie. że Wasilius jest jednym z uczestników zamachu. sam zaś Wasilius zeznał przed sądem. że zamiarem jego było zabić premjera. ponadto, że pozostawił granaty na drodze, którą prezydent republiki udawał się zwykle do teatru. Sąd polowy wydał wyrok śmierci po 5-cio godzinnych naradach. W godzinę później Wasilius podał na ręce prezydenta prośbę o ułaskawienie, którą prezydent odrzucił. „Echo" zaznacza, że teroryści chcieli także zabić prezydenta republiki. Wyrok został wykonany ubiegłej nocy.

## Ambasador v. Hoesch dziękuje Francji za pomoc udzieloną „Zeppelinowi"

Berlin. 25. 5. PAT. Jak donosi prasa berlińska ambasador niemiecki w Paryżu v. Hoesch odwiedził francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, aby mu zakomunikować o szczęśliwym powrocie sterowca „Hr. Zeppelin". Przy tej sposobności raz jeszcze podziękował za pomoc okazaną przez czynniki francuskie, podczas lądowania „Zeppelina" Pozatem amb. Hoesch miał zakomunikować oficjalnie Briandowi o ustąpieniu dyr. Voeglera ze stanowiska rzeczoznawcy niemieckiego i zastąpieniu go przez radcę Dra Ludwika Kastla.

## Lloyd George przepowiada wynik wyborów

Londyn. 25. 5. PAT. Loyd George oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż w zbliżających się wyborach konserwatyści uzyskają 6.5 milj. głosów, liberali 7 miljonów, Labour Party 7.5 milj. głosów.

## Międzynar. konwencja w sprawie mniejszości narodowych?

Madryt. 25. 5. PAT. Kongres stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów obradował wczoraj nad sprawozdaniem w kwestji mniejszości narodowych, przyjmując propozycje francuskie, dotyczące przekazania tej sprawy do zbadania insytutowi prawa międzynarodowego, któryby miał opracować projekt konwencji międzynarodowej. Pozatem kongres przyjął rezolucję domagającą się od Rady Ligi Narodów powołania w charakterze rzeczoznawców przedstawicieli europejskiej opinji publicznej, celem wyszukania najlepszych i najskuteczniejszych sposobów rozwiązania całokształtu zagadnień mniejszościowych.

## Amanullah w drodze do Europy?

Simla. 25. 5. PAT. Były król Amanullah, któremu rząd indyjski udzielił ułatwień w podróży od granicy do Bombaju, odjechać ma w kierunku Rzymu. Według ostatnich wiadomości, przed wyjazdem Amanullaha z Afganistanu doszło do ciężkich walk, w czasie których resztka wojsk Amanullaha zaatakowana była przez przeważające siły Emira Habibullaha. Bitwa zakończyła się porażką wojsk Amnullaha, który wyjechał z Kandaharu.

Nowy Jork, 25 5 ŻAT. Zmarł tu wskutek udaru serca przeżywszy lat 62 pisarz żydowski Akiba Fleischman.

# Z GIEŁDY

## Giełda warszawska

**Warszawa, 25. 5 PAT. Akcje:** Bank Dyskont. 126, Bank Polski 170, 168.5, Spółdzielczy 73, Zarobkowy 78, Kijewski 96, Cukier 34, Cegielski 40, Lilpop 30, 29.75, Modrzejów 23.5, 24, Ostrowiec 83, Starachowice 27.5. **Pożyczki:** 4 proc premjowa pożyczka inwest. 105, 7-proc. poż. stab 75.5, 5-proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102.5.

**Dewizy:** Belgja 123.87, 124.18, 123.56, Holandja 358.62, 359.52, 357.72, Londyn 43.25 i jedna czw., 43.36, 43.14.5, Nowy Jork 8.90 8.88. 8.92, Paryż 34.86. 34.95, 34.77. Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 171.72, 172.15, 171.29, Sztokholm 238.52, 239.12 237.92, Wiedeń 125.22, 125.53, 124.91 Włochy 46.68, 46.80, 46.56, Marka niem. 212.53.

## Giełda poznańska

**Poznańska giełda zbożowa z dnia 25 5: żyto 25 i trzy czw. do 26 i trzy czw., pszenica 44—45, jęczmień 30 i pół do 31 i pół, owies 28—29, mąka żytnia 40, mąka pszenna 63 i pół do 67 i pół, ospa żytnia 20 i jedna czw. do 21 i jedna czw., ospa pszenna 25 i pół do 26 i pół. Tendencja słaba.**

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 25. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.47—169.97, Budapeszt 123.98—124.28, Nowy Jork 710.85—713.35, Paryż 27,77—27.87, Warszawa 79.68—79.96, Zurych 136.84—137.34. Amerykańskie 707.60—711.60, Niemieckie 169.22—169.82, Angielskie 34.47—34.60, Francuskie 27.74—27.90, Włoskie 37.28—37.44, Węgierskie 124.04—124.44.**

**Papiery wartościowe: Renta majowa 0.895, Hipoteczny 82.10, Północna 1100, Południowa 9.91, Skoda 355, Fanto 5.**

## Po zamknięciu kroniki

## Wielkie zgromadzenie listy nr. 3.

W uzupełnieniu sprawozdania, podanego na stronie 8 z imponującego zgromadzenia wyborczego, odbytego wczoraj wieczór w hotelu londyńskim przy ul. Stradom z udziałem nieprzejrzanych tłumów publiczności podajemy pokrótce główne myśli świetnego przemówienia **radcy Samuela Spiry.**

Mowca po omówieniu gospodarki dotychczasowych włodarzy kahalnych, której, przyglądał się przez szereg lat, predstawił wysiłki reprezentantów opozycji, zmierzające do pchnięcia kahału na nowe tory narodowego odrodzenia żydostwa. Wszelkie próby podejmowane czy to w kierunku wprowadzenia jakichś celowych inowacyj w dotychczasowej gospodarce, czy też ożywienia inicjatywy, natrafiały na zwarty opór i sabotaż głównie z tego powodu, że inicjatywa wychodziła z łona opozycji. W dalszym ciągu mowca rozprawił się z zarzutami, jakoby sjoniści byli przeciwni instytucjom i urządzeniom religijnym w kahale. Jest to jaskrawe fałszowanie prawdy, która faktycznie tak wygląda: Sjoniści są za tem, by kahał zajmował się sprawami religijnemi. jednocześnie jednak są za tem, by także inne sprawy, jak opieka społeczna i zagadnienia kulturalne znajdowały się wśród głównych zadań kahału. Ponieważ to nasze zapatrywanie podziela przygniatająca większość społeczeństwa żydowskiego, przeto jest rzeczą pewna, że wszyscy poprą solidarnie naszą listę Nr. 3 (huczne oklaski).

Wśród podniosłego nastroju zgromadzeni uchwalili rezolucję, wzywającą do solidarnego tłumnego głosowania na listę r. 3 oraz rozwinięcia w dniu wyborów agitacji za tą listą, reprezentującą dumne, odrodzone żydostwo.

Zaznaczyć należy, że z powodu napływu olbrzymich tłumów wyborców na to ostatnie zgromadzenie, odbyto je po rozpoczęciu na sali, nie mogącej pomieścić zebranych, pod gołem niebem, na olbrzymim dziedzińcu hotelowym, wypełnionym po brzegi tysięcznym tłumem. Nastrój panował entuzjastyczny.

* * *

Wczoraj wieczór przeciągały ulicami dzielnicy żydowskiej samochody ciężarowe, pięknie udekorowane barwami biało-niebieskiemi rozrzucając odezwy listy Nr. 3. Młodzież jadąca samochodami, wznosiła okrzyki na cześć kandydatów naszej listy, powtarzane z zapałem przez przechodniów.

* * *

**Na liczne zapytania zawiadamia się, że zasłużony przywódca naszego ruchu, tow. Dr. Szymon Feldblum nie kandyduje przy obecnych wyborach do kahału, gdyż jest szwagrem prezesa Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska, tow. Dra Ignacego Schwarzbarta, a ordynacja wyborcza nie dopuszcza równoczesnego kandydowania szwagrów. Tow. Dr. Feldblum jest pełnomocnikiem listy Nr. 3.**

Przez połączenie kilku podzwrotnikowych roślin z mentolem dla wytworzenia *„Pastylek GLAZIAL“* stały się takowe nietylko preparatem bardzo skutecznie działającym przy kaszlu, zakatarzeniach, chrypce, lecz również środkiem antyseptycznym dla jamy ustnej i organów oddechowych. *„Pastylki GLAZIAL“* są zatem w czasie upalnych dni, gdy wraz z kurzem wdycha się zawarte w tymże niezliczone bakcyle, środkiem niezbędnym dla każdego a specjalnie dla robotników i turystów. Działając odświeżająco, i zaspakajając pragnienie, chronią przed szkodliwem piciem wody! Leży zatem we własnym interesie każdego przekonać się o skutecznem działaniu tychże, przez jednorazową próbę! Niezliczone listy dziękczynne i pełne uznania także od lekarzy świadczą wymownie o niezrównanej wartości preparatu. Proszę zwracać baczną uwagę na prawnie chronioną i dyplom. nazwę *„GLAZIAL“*, gdyż na rynku znajduje się bardzo dużo naśladownictw.

JEDYNY WYTWÓRCA:

**Jakób PASTERNAK**

**BIELSKO, Śląsk.**

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!




*Jeśli mieć będzie pani nieoczekiwane odwiedziny, lub otrzyma pani nagłe zaproszenie, wtedy użyć należy do włosów Suchy Shampoon z Czarną Główką. W ciągu 3 minut będą zdumiewająco czyste, wonne i puszyste. Oryginalna puszka za zł. 2.50 wystarcza na czas długi. — Do gruntownego mycia głowy proszę używać „Shampoon z Czarną Główką“.*



**Suchy Shampoon**

**z Czarną Główką**

**Środek do mycia włosów bez wody.**

Wszędzie do nabycia, gdzie niema wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko

### Wolne posady

**PANNA** biurowa, obzna jomiona z buchalterją i korespondencją polsko-niemiecką, poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj i warunków Kraków, Skrytka poczto wa 203. 813g

**PRAKTYKANT BIUROWY** z ładnem pismem, natychmiast poszukiwany. Oferty pisemne z od pisami świadectw szkolnych: Kraków, Skr. 75. 1370x

**POSZUKUJĘ** ekspedjentki do sklepu towarów mieszanych. Prócz utrzymania pensja. Zgłoszenia z referencjami: Kornblum, Pruchna, — Śląsk Cieszyński. 1352er

**KRAWCZYNIE** zdolne, samodzielne, poszukuję. Gertrudy 10, „Regina“. 1358er

**PRAKTYKANT** potrzebny do składu obuwia. — Zgłoszenia: Firma Medan, Podgórze, Kalwaryjska 8. 1361x

**PRAKTYKANTKA** do Biura przemysłowego zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia: Kraków, Skr. poczt. 10. 1312x

**BACZNOŚĆ!** Do 100 zł. dziennie zarobku! Zastępcy, sprzedający i chcący sprzedawać losy na raty, zgłaszajcie się pod „Prowizja i wielka super prowizja“ do Biura ogło szeń Stattera, Kraków. Rynek 8. 1360er

**URZEDNIK** rutynowana siła, znający język niemiecki i polski, piszący biegle na maszynie, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, — z kilkuletnią praktyką, poszukuje zastępstwa na miesiąc czerwiec. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Zastępstwo VI.“. 799g

**BUCHALTER** handlowiec, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, z kilkuletnią praktyką, uczciwy, zdolny. z ładnem pismem, da 100 dolarów za wyrobienie stałej, dobrze płatnej posady, z wolną sobotą. — Zgłoszenia pod „Wszechstronny“ do Admin. „N. Dziennika“. 797g

### Posad poszukuja

**KOMERCJALISTA** z wieloletnią praktyką na naczelnych stanowiskach, rutynowany buchalter i korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dysponent“ do Admin. „N. Dziennika“. 1369x

### Nauka i wychowanie

**STENOGRAFJI** polsko-niemieckiej szybko, najdoskonalej udziela Schöngutówna, Podbrzezie 2. 810g

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1061a

### Sprzedaż

**WYSPRZEDAŻ** likwidacyjna. Ceny znacznie zniżone. Stołowizna, chustki lniane: Baruch Landau, Stradom 17. 811g

**LUSTRA** belgijskie — **SZYBY** szlifowane — poleca fabryka luster **MAURYCY KALMUS**, Kraków, Starowiślna 69. 1290er

**UNDERWOOD** maszyny do pisania o 50% taniej: Dietlowska 109. 1359er

**SKLEP** do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Masarnia, Salinarna 5. 791g

### Lokale

**NA BIURO** dwa pokoje z telefonem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Sebastjana“ do Admin. „N. Dziennika“. 809g

### Różne

**PRZEZNACZENIE!** Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1099a

**CHOROBY** serca, Basedow, astma: Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego. 1243er

**OFICEROWIE** rezerwy! Czapki, szable, pasy, medale, wężyki i t. p. najtaniej tylko w Magazynie przyborów wojskowych: Censor, Kraków, Szewska 18. Na prowincję wysyłamy za pobraniem. 1374er

**NAPRAWA DYWANÓW.** Dywany perskie kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

**LOKAL** fotograficzny w Rabce do wynajęcia. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Lokal“.

**PIERWSZORZEDNA** siła modniarska, posiadająca kartę przemysłową, poszukiwana do zaprowadzonego magazynu jako spólniczka. Łaskawe zgłoszenia: M. Sindel, — Kraków, Sebastjana 29. 815g

### ZDROJOWISKA

**RABKA — „ELJASZÓWKA“.** Wykwintny pensjonat, piękne, słoneczne pokoje, balkony, terasy, ogród, pełny komfort, — kuchnia rytualna, doborowa, obfita. Ceny niebywale niskie. 814g

**RABKA** willa Poranek, Pensjonat Storchowej na Słonem, obok łazienek, poleca słoneczne, piękne pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem — lub bez, po niskich cenach. Zgłoszenia: Kraków, Wrzesińska 3, lub w Rabce. 816g

**RYTRO.** Pensjonat—Restauracja „Esplanade“ i willa „Zacisze“ pod jednym zarządem, polecają pokoje słoneczne z werandami i ogrodem, z całodziennem utrzymaniem Sala dancingowa z bufetem. Kuchnia pierwszorzędna pod osobistem kierownictwem właścicieli. W pierwszym i ostatnim sezonie ceny zniżone. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd „Esplanade“. Rytro. 1335x

### Matrymonjalne

**SZADCHEN** poszukiwany, tylko w najlepszych żydowskich kołach dobrze wprowadzony. Zgłoszenia pod „E. D. 10“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. 1375sse

## TROCHĘ HUMORU



— Zostaliście schwytani na gorącym uczynku, w chwili kradzieży flaszki wódki; co macie na to do powiedzenia?

— Ach, Panie sędzio, byłem tak głodny.

**KRYNICA ZDROJ**

**HOTEL PENSJONAT „ZGODA“**

**przy Alei „Lipowej“, blisko nowych łazienek**

otwarty w sezonie letnim i zimowym, o pokojach słonecznych z balkonami.

**Kuchnia pierwszorzędna, ściśle rytualna.**

Własny autobus do dyspozycji P. T. Gości przez cały dzień.

**Ceny umiarkowane.** — Zamówienia przyjmuje Zarząd na miejscu w Krynicy. Telefon Nr. 56.

## OGŁOSZENIE

W myśl uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej f-y „HERKULES“ Mechaniczna fabryka obuwia w Krakowie ul. Starowiślna l. 72. sprzeda się w drodze ofert urządzenie biurowe i fabryczne: (maszyny, motory elektryczne, transmisje, przybory i materjały do wyrobu obuwia itd.)

Bliższe informacje w biurze zarządcy masy konkursowej u adwokata **Dr. Adolfa Lieblinga** Rynek gł. [illegible] dzie też należy składać oferty do dnia 8 czer[illegible] 29 roku. 1372er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: [illegible] m Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej [illegible] zarządem Maksymiljana Feldmana